

Nie niszczyć starych odbiorników.  
Możecie je korzystnie wymienić na  
słynne SUPERHETERODYNY

PHILIPS 525 A

w czołowych  
firmach radiowych

Nr. 71 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 12 marca 1936 r.

Rok VIII

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

## FRANCJA OPUŚCI LIGĘ NARODÓW jeśli nie nastąpi całkowita demilitaryzacja Nadrenji Klucz sytuacji w rękach W. Brytanji

Przeniesienie narady mocarstw locarneńskich oraz nadzwyczajnej sesji rady ligi do Londynu nastąpiło wskutek inicjatywy i zaproszenia rządu brytyjskiego.

Powodów tego nieoczekiwanego kroku dopatrywać się należy przede wszystkim w tem, że kategoryczne żądania Flandria postawiły Edena i Halifaxa w bardzo trudnej sytuacji, wobec ograniczonego charakteru pełnomocnictw, jakich udzielił im gabinet brytyjski.

Zwłaszcza min. Eden nie chce powtarzać doświadczeń Hoare'a i nie będzie pewnym stanowiska gabinetu, pragnie uniknąć dezawuowania go przez premiera Baldwin'a, jak to miało miejsce za sir Samuela Hoare.

Niewątpliwie cież niedawnej afery kryzysu gabinetowego z powodu propozycji paryskich Hoare'a i Lavala nakazuje ostrożność, tembardziej, że opinia publiczna w Anglii jest dla oferty Hitlera raczej przychylna. O ile więc z racji nieprzejętego stanowiska Francji Wielka Brytania będzie zmuszona zająć stanowisko dla Niemiec mniej korzystne, to lepiej zmianę stanowiska przeprowadzić w Londynie, pod kontrolą całego rządu, parlamentu i opinii publicznej.

Fakt odbycia rady ligi w Londynie niewątpliwie wpłynie w sensie spotęgowania odpowiedzialności Wielkiej Brytanji za przyszłe losy Europy. Poza to jednak przeniesienie posiedzenia rady ligi do Londynu może mieć również doniosłe skutki, o ile chodzi o udział Niemiec.

Jak wiadomo, na podstawie art. 17 paktu Niemcy zostały zaproszone do wzięcia udziału w posiedzeniu rady jako strona zainteresowana. Przybycie przedstawicieli niemieckich do Genewy było bardzo wątpliwe, do Londynu zaś jest o wiele bardziej prawdopodobne. Jeżeli nie w charakterze oficjalnego przedstawiciela na radę ligi, to Ribbentrop mógłby np. przybyć do Londynu dla rokowań o uzupełnienie traktatu morskiego, które zresztą miały się odbywać przy jego ewentualnym udziale w przyszłym tygodniu.

W każdym razie wiadomości o przeniesieniu rokowań mocarstw locarneńskich i posiedzenia rady ligi do Londynu wywołały w kołach politycznych olbrzymią sensację i fakt ten uważany jest za dowód, że sytuacja jest naprawdę bardzo poważna.

### W pałacu św. Jakóba obradować będzie rada ligi narodów

LONDYN, 11 3. (PAT). — Obrady nadzwyczajnej sesji rady ligi narodów odbywać się będą w przestarzałym pałacu królewskim św. Jakóba. W pałacu tym wielokrotnie już odbywały się konferencje międzynarodowe, w ostatnich latach w r. 1930 obradowała tam londyńska konferencja morska, zaś w latach 1931 i 1932 — obydwie konferencje okrągłego stołu z Indjami. Nie po raz pierwszy zresztą rada ligi narodów zbiera się w Londynie. Nastąpiło to już czterokrotnie, ale w pierwszych latach istnienia ligi — ostatnio w r. 1929, gdy obrady toczyły się również w pałacu św. Jakóba.

PARYŻ, 11. 3. (PAT). Do jutrzejszych obrad londyńskich Paryż przywiązuje ogromną wagę.

Świadczą o tem komunikaty agencji Havasa, która doniosła w południe o przyjęciu ambasadora sowieckiego Patiomkina przez min. Flandria, w godzinę zaś później ogłosiła komunikat stwierdzający, że intencja rządu francuskiego jest wyzyskanie wszystkich możliwości, jakie otwiera traktat locarneński i pakt ligi narodów w CELU UZYSKANIA CAŁKOWITEGO ODBUDOWANIA STATUS QUO w demilitaryzowanej strefie Nadrenji, do której obecnie Rzesza Niemiecka wprowadziła wojska.

We francuskich kołach miarodajnych, jak stwierdza komunikat, podkreślają z naciskiem aluzję zawartą we wczorajszym oświadczeniu rządu, złożonym w izbach, że w razie gdyby zobowiązania międzynarodowe, na których opiera się bezpieczeństwo zbiorowe miały się okazać zawodne, Francja wyciągnęła

by w sprawach, które jej dotyczą, wszelkie konsekwencje.

Kilka mocarstw, brzmi dalej komunikat, które opierają swą politykę również na zasadzie zbiorowego bezpieczeństwa i zdecydowane są poprzeć żądania francuskie oraz belgijskie przed radą ligi narodów, dały do zrozumienia, iż w razie gdyby okazała się nieskuteczność stosowania traktatu, NIE ZAWAHAJĄ SIĘ O PUŚCIE LIGI NARODÓW.

Jest to więc wyraźna groźba w przededniu rokowań londyńskich, że Francja w razie nieuzyskania zadośćuczynienia i nie uzyskania dostatecznego poparcia dla swego stanowiska, GOTOWA JEST PÓJŚĆ NA WYCOFANIE SIĘ Z LIGI NARODÓW.

„Le Soir” w tytule do informacji o jutrzejszych obradach podkreśla, że konferencje w Londynie będą decydującymi i rozstrzygnie się na nich również los ligi narodów.

## Rzesza boi się osaczenia Nastroje londyńskie skłaniają się ku Francji

LONDYN, 11. 3. (PAT). W kompetentnych kołach politycznych Londynu utwierdza się coraz bardziej przekonanie, że obrót, jaki wzięła sprawa złamania przez Niemcy postanowień locarneńskich, DOPROWADZI DO ZASADNICZEJ ROZGRYWKI MIĘDZY FRANCJĄ A W. BRYTANJĄ. Wystąpienie kanclerza Hitlera z błyskawiczną szybkością zaktualizowało zagrożenie przymierza obronnego między Francją a Anglią.

Poglądy sfer oficjalnych trafnie ujmując dziś sprawozdawca dyplomatyczny „Manchester Guardian”, który m. in. pisze:

„Przesilenie w stosunkach między W. Brytanią a Francją, którego się tak bardzo obawiano, jest groźnie bliskie, choć nie jest bynajmniej nieuniknione. Według opinii wszystkich bez wyjątku poważnych i obiektyw-

nych obserwatorów sytuacja wymaga, aby nie dopuścić do bezkarności wystąpienia Niemiec.

Coraz bardziej wzrasta w Londynie przekonanie, że rokowania z kanclerzem Hitlerem, aczkolwiek bardzo pożądane, nie mogą być podjęte dopóki wojska niemieckie nie będą wycofane z Nadrenji.

Co do tego punktu Francja zdaje się być całkowicie niewzruszona, a w Londynie szeroko jest rozpowszechniane przekonanie, że ma ona rację.

Niebezpieczeństwo polega na tem, że o ile pewne minimum nie będzie Francji zapewnione, to wówczas nieunikniony zatarg zmusi Francję do konsolidacji przymierzy kontynentalnych oraz do wznowienia porozumienia wojskowego z Włochami, a utworzona w ten sposób KOALICJA ANTYNIEMIECKA po-

dejmie akcję w bliskiej przyszłości.

Jeśli drogi W. Brytanji i Francji nie rozejdą się, to W. Brytania może wywierać na Francję wpływ powściągający i przywrócić zbiorowe bezpieczeństwo, ale jeśli dojdzie do rozstania, to Francja i jej partnerzy uważają, że będą poproszeni o sprawę życia i śmierci aby działać z największą stanowczością, zanim Niemcy dokończą swe zbrojenia. Sankcje są w rzeczywistości rzeczą drugorzędną nawet wówczas, jeżeli Niemcy odmówią wycofania swych, symbolicznych wojsk z Nadrenji”. Najdonioślejszym stanem się wówczas zagrożenie, czy zbiorowe bezpieczeństwo może być utrzymane bez Niemiec.

Na to pytanie odpowiedź brzmi, że jest to niemożliwe bez współdziałania W. Brytanji, natomiast staje się stosunkowo pro-

ste przy współdziałaniu W. Brytanji, bowiem całkowicie nawet uzbrojone Niemcy są absolutnie niezdolne do skutecznej napaści przeciw całemu kontynentowi europejskiemu, popartemu przez W. Brytanię.

Jeśli W. Brytania podejmie obecnie równoległe z Francją akcję na rzecz przywrócenia legalnego status quo, oraz doprowadzi do rokowań, to zbiorowe bezpieczeństwo może być przywrócone.

NIEMCY OBAWIAJĄ SIĘ OSACZENIA, a przede wszystkim współdziałania anglofrancuskiego jako części składowej tego osaczenia. Przekonanie, że bez wycofania wojsk z Nadrenji nie ma mowy o rokowaniach, a bez rokowań grozi Niemcom osaczenie, mogłoby bardziej niż cokolwiek innego, zapewnić wycofanie wojsk z Nadrenji.

## Ostatnia propozycja Niemiec Hitler cieszyłby się, gdyby Anglia odegrała rolę pośrednika

LONDYN, 11 3. (PAT). — „Daily Mail” zamieszcza wywiad Ward Price'a z kanclerzem Hitlerem, który na pewne pytania dziennikarza angielskiego odpowiedział na piśmie.

„Propozycja moja co do zawarcia paktów nieagresji na wschodzie i zachodzie Niemiec mówił kanclerz Hitler — winna być interpretowana jako propozycja ogólna, od której, oczywiście, niema żadnych wyjątków. Stosuje się ona przeto także do Czechosłowacji i do Austrii.

Co się tyczy paktów bezpie-

czeństwa, dotyczących granic Francji, Belgii, a być może i Holandji, to rokowania w tym względzie dotyczyłyby rządów tych krajów oraz rządu Rzeszy, jak również dwóch mocarstw, powołanych do kontrasygnowania paktów w charakterze gwarantów. Państwami gwarantującymi byłyby zapewne W. Brytania i Włochy.

Byłoby więc rzeczą pożądaną, aby mocarstwa, którym ma być udzielone gwarancje, omówiły najpierw tę sprawę z państwami gwarantującymi. Niemcy jednak byłyby bardzo zadowolone, gdyby jakieś inne

mocarstwo, np. W. BRYTANIA ZECHCIAŁA ODEGRAĆ ROLĘ UCZCIWEGO POŚREDNIKA w tych sprawach, wysuwając praktyczne propozycje rozwiązania wspomnianych zagadnień.

Co do propozycji, złożonych przez Niemcy w sobotę, nie mamy żadnej racji określania terminu ich realizacji. Jeśli jednak rzeczony propozycje podobnie jak wiele innych propozycji rządu niemieckiego, byłyby odrzucone (lub niebrane pod uwagę, rząd Rzeszy niemieckiej nie będzie

występował wobec Europy nowymi propozycjami”.

Odpowiadając następnie na zapytanie Ward Price'a, kanclerz Hitler oświadczył, że w strefie demilitaryzowanej, podobnie jak na całym terytorium Rzeszy, osadzone zostały garnizony, utrzymane ściśle na stopie pokojowej.

Ward Price oświadcza, że rozmowa z kanclerzem Rzeszy utwierdziła go w przekonaniu, iż kanclerz nie zamierza cofnąć się ani o krok z zajętego przez siebie stanowiska



# Sankcje wobec Trzeciej Rzeszy

## zahamowałyby dopływ surowców i zrujnowałyby eksport niemiecki

Umowa locarneńska przewiduje na wypadek obsadzenia woj skowego zdemilitaryzowanej strefy Nadrenji przez Niemcy możliwość uchwalenia sankcji gospodarczych, jeśli rząd niemiecki nie zechce cofnąć swych zarządzeń. Nie ulega wątpliwości, że sankcje gospodarcze przeciwko Niemcom dałyby się łatwo wprowadzić i byłyby o wiele skuteczniejsze niż w stosunku do Italji, choć i tym ostatnim nie można odmówić wszelkiego znaczenia.

Niemcy zużyły prawie wszystkie swe rezerwy walutowe na utrzymanie przejściowej koniunktury i w bardzo wysokim stopniu uzależnione są obecnie od liberalnych warunków płatności za ich import. Właśnie w ostatnich czasach niemiecki świat bankowy odczuł jako wielki postęp i ułatwienie, że można było uzyskać w Londynie pewne zamówienia eksportowe poza linją kredytową. — Już samo zamknięcie kredytów dałoby się Niemcom poważnie we znaki, jeśli się weźmie pod uwagę minimalne rezerwy Banku Rzeszy.

W ostatnich czasach import niemiecki musiał się prawie wyłącznie kierować możliwościami eksportowymi. Import jest, jak powszechnie wiadomo, podstawą zatrudnienia przemysłu i zbrojeni. Już przy obecnych możliwościach eksportowych wynikają poważne trudności w sprawie pokrycia zapotrzebowania, szczególnie w pokrywaniu zapotrzebowania wewnętrznego na środki żywnościowe; jednocześnie jednak odczuwa się silny brak surowców, który znajduje swój wyraz w obniżeniu gatunkowym dóbr konsumpcyjnych i w coraz dłuższych terminach dostawy dla własnego kraju.

Z wywiezionych z Niemiec towarów w r. 1934 za sumę ogólną 4166,9 milionów marek, przypadło na poszczególne państwa:

Anglja	382,9 milj. mk.
Dominja ang.	216,8 „ „

Francję	281,7 „ „
Belgję	235,9 „ „
Czechosłowację	184,4 „ „
Rosję	63,3 „ „

Razem wynosi to 1365 milj. mk., czyli 33 procent całego eksportu niemieckiego.

Gdyby do sankcji przeciwko Niemcom przyłączyła się Polska, Holandia, Szwajcaria, Włochy, państwa skandynawskie, Jugosławja i Rumunja, to eksport niemiecki zmalałby o dalsze 1450 milj. mk., a więc upadek osiągnąłby dwie trzecie całego eksportu. Redukcja importu niemieckiego w tak poważnym stosunku nie da się wogóle pomyśleć bez poważnych wstrząsów gospodarczych.

Gdyby państwa sankcyjne zamknęły swój import do Niemiec, to z zarządzenia tego nie wynikłby jeszcze katastrofalny brak surowców w Trzeciej Rzeszy, ponieważ luka ta dałaby



PAS FORTYFIKACJI FRANCUSKICH  
Mapa angielska, która przedstawia zdemilitaryzowaną na zasadzie traktatu wersalskiego strefę reńską, zajęta ostatnio przez wojska niemieckie (kreskowane) i francuski oraz belgijski pas fortyfikacji. Między Belfortem na południu i Metzem na północy ciągnie się słynna linja Maginota.

się zapelnąć dostawami z innych krajów. W każdym razie państwa sankcyjne, nawet bez państw skandynawskich, które są głównymi dostawcami drzewa surowego i przerobio-

nego, importują do Niemiec najpotrzebniejsze surowce. Rosja ma monopol na rudy manganowe; dla lnu, konopi i juty państwa sankcyjne są omal nie zastąpione. Jeśli idzie o makiuchy lniane i sienie lniane, to musiałoby się dopiero okazać, czy Chiny byłyby w stanie podwoić swój eksport, celem zastąpienia dostaw z domizjów angielskich. Imperjum brytyjskie dostarcza 90 proc. cyny, 60 proc. miedzi, 95 proc. karczuka.

W sumie można powiedzieć, że już częściowe ograniczenie wywozu do Niemiec postawiłoby Trzecią Rzeszę wobec wielkich trudności, których rozwiązanie wydaje się omal niemożliwe, a pozbawienie źródeł otrzymywania surowców musiałoby doprowadzić do ostrych braków w całym szeregu dziedzin. X.

# Cena pokoju europejskiego

## Jakie propozycje ma Addis Abeba



Zaohyte przez Włochów terytorja północnej Abisynji, do której Italia zgłasza swe pretensje.

Abesie — odcięta zarówno od francuskiego, jak i brytyjskiego Somalii, co osłabiłoby angielski punkt oparcia w zatoce Aden i oznaczałoby zmierzch francuskiego portu w Dżibuti.

Czy dyplomacja negusa spróbowała w powyższy sposób przeciwstawić interesy francuskie i angielskie w Afryce wschodniej żądaniom włoskim, nastąpiła bezpośrednia oferta stworzenia połączenia, na zachód od Addis Abeby, pomiędzy Erytreą i Ogadenem, zgodnie z umową z ro-

ku 1926. Jednakże tę ofertę Włochy uznały już oddawna za nie do przyjęcia.

Przeciwko temu przytacza negus inny argument, który napewno nie chybi swego psychologicznego skutku. Dyplomacja etiopska oświadcza, że TRZECH WIELKICH RASÓW BEZSPORNIE PONIOSŁO KLĘSKĘ; owi rasowicze, którzy znajdowali się w pewnego rodzaju niezależnym stosunku do negusa, tak że ich wpływ uda się negusowi zwalczyć. Pozostali rasowicze są w o wiele

większym stopniu odeń uzależnieni i byłby on ewentualnie w stanie narzucić im swą wolę — oczywiście, jeśli warunki nie będą się zbyt jaszkrawo sprzeciwiały abisyńskiemu poczuciu narodowemu. Wobec tego proponuje się Włochom Adugę, Ogaden, z wyjątkiem tych terenów, które są zamieszkałe przez szczyt Galla i poprawkę graniczną wzdłuż rzeki Takaze.

Ze zdecydowaną stanowczością zwraca się negus przeciwko części planu, ustalonego swego czasu przez Laval — Hoare, przeciwko przyznaniu Włochom sfer interesów i kolonizacji w pozostającej niepodległej części Abisynji. W przeciwieństwie do tego proponuje on AKCJĘ KOLONIZACYJNĄ W CAŁEJ ABISYNI, ale dla wszystkich białych, których sprawą prywatną byłoby porozumienie się przez ligę narodów z Włochami jakie strefy chcieli by oni przyznać Włochom do wyłącznej kolonizacji. Wszystko to pod warunkiem, że Abisynja użyłaby oficjalnie deklaracji neutralności ligi narodów. Jest to nieunikniony warunek, na mocy którego, jak oświadcza negus, byłby on w stanie przeforsować u swych wasalów odstąpienie terytorjów abisyńskich.

Oświadczenia te są bardzo ważne, ponieważ stanowią one pierwsze wypowiedzenie się abisyńskie, w którym wogóle mówi się o Odstąpieniu terytorjów.

Jeszcze raz okazuje się jasno, co wiedzieli już przed wybuchem wojny - abisyńskiej wojny: że w Afryce rozgrywa się nie tylko walka o Abisynję, lecz również WALKA O POKÓJ W EUROPIE. Najbliższe dni dadzą publiczności europejskiej niewiele materiału informacyjnego pod tym względem. Anglja złożyła tego rodzaju formalne zapewnienia w stosunku do Abisynji, że potrzeba będzie wielkiej sztuki dyplomatycznej i czasu, aby móc je niezmiernie nieco osłabić. Ale bardziej niż kiedykolwiek wydaje się, że spokój obywatela europejskiego zależy od pożądanych przez wielu... piasków abisyńskich. R. M. P.

Dramatyczne wydarzenia w Europie odwracają w tej chwili powszechną uwagę od wojny w Afryce. Nie na długo. Mocarstwa europejskie mają swój życiowy interes w tym, aby Włochy powróciły do swego aktywnego stanowiska w Europie. Po długotrwałych pertraktacjach Rzym wymienił swą cenę, bo w zasadzie zgodził się na apel pokojowy 18-tu. Do pewnego stopnia więc pokój europejski będzie osiągnięty przez pogodzenie się w Afryce.

ROZMIARY ASPIRACJI WŁOSKICH W ABISYNI są w zasadzie ruane. Nie daje się jeszcze ocenić, czy nowa sytuacja w Europie będzie miała wielki wpływ na żądania włoskie. Sygnatarjusze Locarna szukają w tej chwili współpracy z Włochami o wiele bardziej, niż w ciągu ostatnich miesięcy.

Natomiast z Addis Abeby nadeszła wiadomość na jakie MAKSYPALNE KONCESJE ZGODZIŁBY SIĘ NEGUS. Włoskie minimum — stworzenie strefy, któraby łączyła port Assab nad morzem Czerwonym przez Dire Daoua, Harrar i Dżidżiga z Ogadenem — jest nie do przyjęcia zarówno dla Abisynji, jak i dla Anglii i Francji. Abisynja zostałaby w ten sposób — jak twierdzą w Addis

# Powódź dymisji w Japonji

## 5 generałów i 1.000 oficerów opuszcza szeregi wojska

TOKIO, 11. 3. (PAT). Agencja Domei donosi: Pięciu generałów, a mianowicie: Araki, Mazaki, Hajaszi, Kawaszima i Abe, którzy podali się do dymisji, poczuwając się do odpowiedzialności za ostatnie wydarzenia, z dniem dzisiejszym przeniesiono w stan spoczynku.

Książę Kanin — szef sztabu generalnego — również zgłosił rezygnację, lecz cesarz wezwał go do pozostania tymczasowo na urzędzie. Także i członkowie rady wojennej książęta Asaka i

Higaszikuni pozostają na stanowiskach.

Prasa donosi, że władze wojskowe, ustalając ściśle odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia, usuną ponad 1000 oficerów z szeregów armji.

Pozatem 50 oficerów z generalnym adjutantem sekretarza gen. Hondzo na czele podało się do dymisji, celem zademonstrowania swego żalu, że nie zdołali zapobiec ostatniemu powstaniu. Większość dymisji nie zostanie

przyjęta, jednak wielu oficerów będzie przeniesionych na prowincję oraz pozbawionych awansów.

TOKIO, 11. 3. (PAT). Aresztowano 150 osób cywilnych, które w mniejszym lub większym stopniu brały udział w powstaniu wojskowym dnia 26 lutego.

Wśród aresztowanych figuruje pisarz socjalistyczny Ikkikita, uważany za jednego z przywódców ruchu młodych oficerów.

## Wycieczka

DO  
KONSTANTYNOPOLA  
i BUKARESZTU

16—24 | 3. zł. 340.—

## Wigowe paszporty

do

Austrji i Czechosłowacji

Zapisy i informacje

WAGON-LITS/COOK

PIOTRKOWSKA 68  
TEL. 170-70.



# Następnym krokiem zajęcie Austrii

## Kraje skandynawskie potępiają posunięcie Rzeszy i organizują zbiorową obronę

SZTOKHOLM, 11 3. (Tel. „Głosu Porannego”).

Cała opinia publiczna państw skandynawskich zwraca się ostro przeciwko samowoli niemieckiej, która znalazła swój wyraz w wojskowym obsadzeniu Nadrenji.

Wszystkie pisma od skrajnej lewicy, aż do uważanych tu za faszystowskie,

potępiają zgodnie jednostronne złamanie paktu locarnńskiego i podkreślają, że Niemcy nie są już godnym zaufania partnerem do umów.

Jeśli Hitlerowi uda się bezkarnie ten nowy zamach, to następnym jego krokiem będzie obsadzenie Austrii.

Szczególnie podkreśla się tu, że wprost na ironię wygląda, aby kto w tej samej chwili, gdy łamie jakąś umowę, proponował zawarcie innej umowy.

W sferach politycznych dyskutuje się nad tem, czy państwa skandynawskie wzięłyby udział w ewentualnie uchwalonych przez Genewę sankcjach gospodarczych przeciwko Niemcom.

Świat handlowy oczywiście niechętnie widziałby takie sankcje, ponieważ jest silnie związany gospodarczo z Niemcami, szczególnie w Szwecji i Danii, ale z drugiej strony państwa te czują się związane swym stanowiskiem w stosunku do Włoch i niewątpliwie

nie uchyla się od stosowania sankcji, jeśli będą one uchwalone.

Wobec groźnej sytuacji politycznej w Europie przyspieszo no pertraktacje

w sprawie zbiorowego zorganizowania obrony czterech państw skandynawskich, a więc Szwecji, Norwegii, Danii i Finlandji.

Państwa te, które są zdecydowane zachować neutralność w każdym konflikcie europejskim, chcą również zawrzeć umowę, chroniącą ich stanowisko neutralne.

Przewidziana jest umowa wzajemnej ochrony pomiędzy temi państwami, do której mogłyby

przystąpić wszelkie państwa morza Północnego.

Umowa nie ma być przeciwko

nikomu skierowana, lecz ma na celu jedynie obronę neutralności tych państw.

pierwsza  
papka  
dziecka



FOSFATYNA FALIERA

## Dymisja ks. Żongolowicza

### Plk. Bleszyński wiceministrem oświaty

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prasa wczorajsza zanotowała pogłoskę o ustąpieniu podsekretarza stanu w ministerstwie oświaty, ks. Żongolowicza, wiążąc tę dymisję z jego stanowiskiem w sprawie uboju rytualnego. W kołach poinformowanych zapewniają, że dymisja ks. prof. Żongolowicza by

ła zdecydowana z chwilą objęcia podsekretarjatu stanu przez plk. Bleszyńskiego. Wówczas już mówiono, że w ministerstwie oświaty będzie tak jak dawniej tylko jeden podsekretarz stanu, obecnie więc, kiedy plk. Bleszyński objął wszystkie agendy i zapoznał się z nimi, ks. Żongolowicz ogłosił swoją dymisję.

## Pelne uznanie dla Francji

wyraziły państwa Małej i Bałkańskiej Ententy

GENEWA, 11 3. (PAT). — Dziś popołudniu odbyło się w Genewie wspólne posiedzenie rady małej ententy bałkańskiej. Przewodził rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu. Inne państwa repre-

zentowane były przez swych stałych delegatów w Genewie. Konferencja postanowiła, jak słycać, że przedstawiciele małej ententy będą brońić w Londynie zasady nienaruszalności traktatów oraz wykonywania

wszelkich zarządzeń, wynikających z tychże. Miano również wyrazić uznanie dla stanowiska, zajętego przez Francję oraz poprzeć to stanowisko na radzie.

## Na dożywotnie więzienie

skazana została morderczyni dziecka Zofja Szymczakowa

Zakończył się ostatni akt procesu warszawskiej kidnaparki Zofji Szymczakowej, oskarżonej o porwanie i zamordowanie dziecka.

Najważniejszym momentem w procesie była ekspertyza psychiatryczna.

Dr. Luniewski, Bobrowski i

Menczarski orzekli na podstawie przewodu sądowego i zbadania oskarżonej, iż jest ona całkowicie odpowiedzialną za swoje czyny.

Jest to typ według orzeczenia biegłych specjalnie „kłamliwy”.

Wobec wyników analizy psy-

chiatrycznej, sąd okręgowy ogłosił wyrok, skazujący oskarżoną za porwanie dziecka na 5 lat więzienia i za zabójstwo na dożywotnie więzienie. Jako karę łączną sąd wymierzył dożywotnie więzienie.

## Misjonarze, kobiety i dzieci

padają ofiarą bombardowania przez włoskie samoloty

WARSZAWA, 11 3. (PAT). — Źródła angielskie donoszą, że nowa ofensywa włoska na północy nastąpi lada dzień.

Marszałek Badoglio opuścił już Asmarę i udał się do kwatery głównej na front. Oddziały włoskie w paru miejscach przeszły już na drugi brzeg rzeki Takazze. Korespondent

Reutera, znajdujący się przy armii włoskiej donosi, że wojska włoskie idą w kierunku południowo-zachodnim od Amba - Aladzi na Sokota.

Na tym odcinku należy spodziewać się znacniejszych operacji. Operacje w zachodniej części frontu północnego miałyby za cel dotarcie do Gondaru, stolicy prowincji Amhara, gdzie miałyby być założone dogodne lotnisko dla startów do Addis - Abeby.

Według informacji tegoż korespondenta Reutera, włosi nie będą usiłowali zdobyć płaskowzgórza Semjen, do którego dostęp jest niezwykle uciążliwy. Abisyńczycy zaś wyszyskaia ten teren dla organizowania partyzantki.

Lotnicy włoscy prowadzą ożywioną akcję na obu frontach. Na froncie północnym 5 samolotów włoskich bombardowało kilka miejscowości w prowincji Godzam, a w tej liczbie miasto Debra - Markos. Przy bombardowaniu tego miasta, jak donosi agencja Reutera, spalono 388 domostw, zabito 5 osób, a raniono kilkanaście, wśród rannych są dwaj z pośród 6 bawiących w Debra Markos misjonarzy. Zbombardowane miasto leży w odległości 200 km. na północ-zachód od Addis - Abeby. Dwa samoloty włoskie bombardowały wczoraj

Irge - Alem, główne miasto Sidanio, zabijając 5 kobiet i 3 dzieci, a razem 20 kobiet i 12 dzieci.

### Zgon admirała Beatty

LONDYN, 11 3. (PAT). — Dziś o północy zmarł po kilku tygodniowej chorobie admirał Dawid Beatty w wieku 65 lat. Admirał Beatty odznaczył się już w 1900 r. podczas akcji angielskiej floty wojennej na wodach Chin, główne jego zasługi przypadają jednak na okres wojny światowej.

Po wybuchu wojny, w sierpniu 1914 r. zaatakował adm. Beatty niemieckie okręty wojenne w pobliżu Helgolandu i odniósł pierwsze zwycięstwo, zatapiając trzy niemieckie okręty wojenne.

Po jednej z największych bitew morskich podczas wojny światowej pod Skagerrakiem, wpływ adm. Beatty, dowódcy floty brytyjskiej w tej bitwie wzrosły znacznie. Wkrótce też obejmuje on dowództwo t. zw. Grand Fleet (Wielkiej Floty Brytyjskiej), a w 1919 r. zostaje naczelnym wodzem wszystkich sił morskich W. Brytanji.

Na stanowisku tem pozostał do 1927 r., do czasu wystąpienia ze służby w marynarce, ciesząc się zawsze sławą bohatera narodowego z czasów wielkiej wojny.

## Ekscesy antyżydowskie

w Nowem Mieście dziełem Str. Narodowego

TORUŃ, 11 3. (PAT). Dziś podczas jarmarku w Nowem Mieście (pow. lubawski) rozbito kilka straganów żydowskich, z których skradziono towary.

Policja aresztowała 20 osób, biorących udział w zajściu.

Są to członkowie i sympatycy stronnictwa narodowego.

## Przesmycki przegrał proces

o monopol na dzieła Norwida

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ciągnąca się już latami sprawa Mirjam - Przesmyckiego przeciwko prof. Piniemu o dzieła Norwida, znalazła się wczoraj przed warszawskim sądem apelacyjnym. Sąd apelacyjny uchylił wyrok pierwszej instancji, skazujący prof. Pinięgo na 1000 zł. grzywny, a wydawcę p. Plebana na 500 zł. grzywny, przy czym w wyroku pierwszej instancji widnieje po 3,000 zł. pokutnego i zakaz rozpowszechniania wydawnictwa prof. Pinięgo.

W uzasadnieniu wyroku sąd podał, że p. Przesmycki nie mo-

że posiadać praw nabytych od spadkobierców, ponieważ p. Anna Norwidowa, która mu je nadała w 1911 roku, nie była już spadkobierczynią wielkiego poety, gdyż jej mąż Ludwik Norwid w owym czasie już nie żył.

Jeśli zaś p. Przesmycki powołuje się na prawa wywodzące się od listu nadanego mu przez rzezywistą spadkobierczynią Norwida, p. Marję Lempicką w 1906 roku, to należy uznać, że prawa te w myśl ustawy autorskiej wygasły w 1933 roku, a zatem wydawnictwo Pinięgo z 1934 roku nie stanowiło naruszenia żadnych praw autorskich.

## Stan wojenny w Grenadzie

Pożary, grabieże, rozruchy uliczne

MADRYT, 11. 3. (PAT). Rząd hiszpański ogłosił stan wojenny w prowincji Grenada, gdzie w związku ze strejkami powszechnym doszło do poważnych rozruchów.

W ciągu całego dnia trwała strzelanina pomiędzy przeciwnkami politycznymi.

32 osoby zostały ranione, w tem wiele ciężko.

Bandy komunistów przebiegają ulicami miasta, podkładając ogień pod budynki i dokonując

grabieży. Zniszczone zostały teatr, kilka domów prywatnych, szereg restauracji i kawiarni. Gmachy dzienników katolickich zostały zdemolowane, a wszystkie maszyny zniszczone.

W odpowiedzi na ogłoszenie stanu wojennego, związki zawodowe uchwaliły przedłużyć strejk powszechny.

Rząd zakazał ogłaszania wiadomości o aktach sabotażu ze strony komunistów.

## Strejk windziarzy rozszerzony

Na przedmieściach N. Jorku porzucono prace

NOWY JORK, 11 3. (PAT) Prezes syndykatu funkcjonariuszy wielkich gmachów w przedmieściach Nowego Jorku, Brooklynu i Ceneens.

Według danych policyjnych, 2347 gmachów dotkniętych

jest strejkami, a liczba strejkujących wynosi 40 tys. właścicieli gmachów. Wysuwają propozycję zawarcia trzyletniej umowy z prawem wypowiedzenia jej na rok z góry z zastosowaniem arbitrażu. W odpowiedzi na to strejkujący uchwaliли rozszerzenie strejku.

### Pierwsza jaskółka

#### Przemówienie wyborcze Goeringa

BERLIN, 11 3. (PAT) W ramach akcji przedwyborczej wygłosi premier pruski Goering w czwartek na pierwszym zgromadzeniu wyborczym w Królewcum dłuższe przemówienie.

### Pociąg najechał na grupę robotników

LONDYN, 11 3. (PAT). Pociąg jadący z Blackpool do Preston wpadł na grupę złożoną z 70 robotników, naprawiających tor. Pięciu porwanych przez lokomotywę zginęło na miejscu.

**Kopiec**  
**Józefa Piłsudskiego**  
Konto P. K. O. 1313



## Zmniejsza się deficyt budżetowy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prowizoryczne zestawienie dochodów i wydatków za luty wykazuje zmniejszenie się deficytu budżetowego, który wynosił w lutym 7 i pół miliona zł. Od 3 miesięcy deficyt budżetowy zmniejsza się, w grudniu wynosił 11,8 milj., w styczniu 9,5, a w lutym 7,5 milj. zł.

## Podwyższenie cenzusa dla kandydatów na policjantów

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Główny komendant policji państwowej, gen. Kordjan-Zamorski wydał rozporządzenie o minimalnym cenzusie wykształcenia dla przyjmowanych do służby policyjnej. Według tego rozporządzenia minimum wykształcenia, wymagane go od kandydata na policjanta, będzie ukończenie 6 klas szkoły powszechnej, a nie jak dotąd czterech oddziałów.

## Zniżka taks kuracyjnych

WARSZAWA, 11 3. (PAT). W dniu 9 b. m. obradował zjazd dyrektorów i lekarzy państwowych zakładów zdrojowych.

W wyniku obrad ustalono, iż ceny niektórych zabiegów leczniczych oraz taks kuracyjnych ulegną w sezonie tegorocznym pewnej obniżce.

## Stracenie Hauptmanna 3 kwietnia

TRENTON, 11 3. (PAT). — Według wiadomości nieoficjalnych, stracenie Hauptmanna nastąpić ma 3 kwietnia.

## Żywcem pogrzebani

NEAPOL, 11 3. (PAT). Na terenie jednej z fabryk w Reggio w Kalabrii nastąpiło obniżenie się ziemi. Kilkunastu robotników zajętych przy budowie składu benzyny, zostało żywcem pogrzebanych. Zawieszona na pomoc straż ognio-wa odkopała dwa trupy i pięciu rannych.

## Kowno pod wodą Dzielnica staromiejska zatopiona

RYGA, 11 3. (PAT). Donoszą z Kowna: Niemen i Wilja wylały. Powódź przybrała rozmia-ry katastrofalne. Dzielnica staromiejska w Kownie stoi pod wodą. Na niektórych ulicach poziom wody wynosi 2 metry. Komunikacja odbywa się na łodziach.

## Wojna z bandytami w Meksyku

MEKSYK, 11 3. (PAT). — W związku z niedawnym napadem bandytów na pociąg wycieczkowy, kiedy to trzy osoby zostały zabite, wojska związkowe rozpoczęły energicznie akcje przeciwko bandom działającym w okolicach Guadaluajara. Podczas walki 13 bandytów, w tym 3 przywód-nców, zostało zabitych, a pozostali zbiegli w góry.

# Koniec okupacji politechniki Endeckie kierownictwo przekształciło akcję młodzieży akademickiej w hecę faszystowską

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dwudniowa okupacja gmachu politechniki przez studentów różnych wyższych szkół naukowych pod hasłem walki o obniżkę opłat, została wczoraj zrana zakończona.

O godz. 9 zrana kierownictwo okupacji gmachu politechniki, znajdujące się całkowicie w rękach młodzieży endeckiej, ogłosiło komunikat, odwołujący strejk i wzywający młodzież do natychmiastowego opuszczenia politechniki. Komunikat głosi, że czesne będzie obniżone prawdopodobnie w przyszłym roku, obecnie zaś przedłuża się termin płatności o kilka dni.

Zgromadzeni w gmachu odpowiedzieli na ten komunikat okrzykami „Hańba!” „Zdrada!” W kilka chwil później bojówki

endekkie przystąpiły do wyrzucenia z gmachu zgromadzonych tam studentów. Ujawnił się przy tem głęboki rozłam wśród masy studenckiej, której część brała udział w okupacji gmachu wskutek wezwania organizacji socjalistycznych i demokratycznych.

W tych organizacjach zorganizowano się szybko, że ENDECKIE KIEROWNICTWO PRZEKSZTAŁCIŁO CAŁĄ AKCJĘ MŁODZIEŻY W HECE FASZYSTOWSKĄ.

Taki charakter miało występowanie przywódcy młodzieży endeckiej w politechnice Salskiego.

W ciągu dwóch dni okupacji ukazywał się on kilkakrotnie wśród ogółu młodzieży, oświadczał, że prowadzi pertraktację, które są na dobrej drodze. W wyniku tych rokowań prze-

konano się, co to były za drogi. Po opuszczeniu gmachu politechniki studenci gromadzili się w różnych punktach miasta.

Nastąpił już podział pomiędzy grupami studenckimi. Liczna grupa socjalistyczna demonstrowała przy rogu ul. Marszałkowskiej i Alei Jeruzolimskich i została rozproszona przez policję.

Strejk w szkole nauk politycznych, w akademii sztuk pięknych, w szkole głównej handlowej, trwa nadal.

O wtorkowych demonstracjach studenckich dowiadujemy się następujących szczegółów: Brały w niej udział różne grupy młodzieży, rozlegały się z jednych grup okrzyki na cześć obozu narodowego, z innych grup wznoszono okrzyki na cześć rządu robotniczo-włściańskiego.

Zdecydowany nastrój antyopłatowy masy uniemożliwił

endekom przeobrażenie manifestacji, w której brało udział i tysiące młodzieży, w zwykłą burdę antysemitką.

Pochód zdołał przejść Marszałkowską, Al. Jeruzolimskimi, Nowym Światem, Królewska, Marszałkowską do Placu Zbawiciela, rozpraszany 6-krotnie przez policję. Na ul. Marszałkowskiej studenci toczyli przed sobą żelazne wózki od śmieci, chroniąc się niemi przed rozpraszaniem. Na Placu Zbawiciela pochód rozwiązano. Cała ta demonstracja wtorkowa trwała 3 godziny.

Na czwartek na godz. 11 rano zwołano ponownie posiedzenie senatu politechniki. Ma tam zapisać decyzję, czy wobec opuszczenia gmachu przez strejkujących można wznowić wykłady przed ferjami wielkanocnymi.

# Trzeba dać ludziom pracę

## Kwoty, przeznaczone na walkę z bezrobociem, są nikłe w porównaniu z potrzebami

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Senat rozpatrywał preliminarze budżetowe ministerstwa op. społecznej i min. rolnictwa.

Budżet min. op. społecznej zreferował sen. Bobrowski, który na wstępie przedstawił ciężką sytuację w świecie pracy, zaznaczając, że wszystkim tym niedolom nie zaradzi budżet ministerstwa ze względu na szczupłość środków.

Życie domaga się ustawy o umowach zbiorowych i ustawy o izbach pracy.

Tak samo ustać powinny ataki na t. zw. zdobycze socjalne.

## Powszechność ubezpieczeń

Sen. Bobrowski polemizuje z gen. referentem budżetu w senacie, którego uwagi nie zaakceptowała komisja budżetowa i stwierdza, że ubezpieczenia społeczne tylko wówczas mogą być tania i dawać dostatecznie wielkie świadczenia, jeżeli będą powszechne, jeżeli obejmą pracowników fizycznych i umysłowych a nie tylko tych, którzy mają minimalne zarobki.

## Zmniejszony budżet F.P.

Następnie sen. Marjan Malinowski zreferował preliminarz budżetu Funduszu Pracy, przypominając, że F. P. będzie dyspo-

nował w r. 1936/37 tylko 95 milionami złotych, czyli o 32 miliony mniej, niż w ub. roku budżetowym. Suma ta jest znikoma wobec ogromu potrzeb w walce z bezrobociem.

Świeżo odbyta narada gospodarcza uznała za konieczność wprowadzenie przez państwo wielkich robót inwestycyjnych.

Mówca w dalszym ciągu wymienia kolejno pozycje przewidziane na poszczególne dziedziny działalności Funduszu Pracy, kończąc wyrażeniem opinii, że zarówno Fundusz Pracy, jak i rząd, izby i całe społeczeństwo muszą znaleźć rozwiązanie i fundusze dla zatrudnienia rzesz bezrobotnych. Sprawozdawca prosi o przyjęcie dwu rezolucji uchwalonych przez komisję budżetową senatu, a dotyczących wzmocnienia działalności Funduszu Pracy przez operacje kryzysowe i opracowanie 6-letniego planu robót inwestycyjnych prosi również o przyjęcie rezolucji mniejszości, wzywającej rząd do nieograniczania ani hamowania walki z bezrobociem, podejmowanej przez Fundusz Pracy.

## Min. ochrony pracy

W dyskusji zabrał głos sen. Maciejewski, który oświadczył na wstępie, że nazwa ministerstwa nie odpowiada istocie jego zadań. Nazwa ta powinna brzmieć — zdaniem mówcy —

ministerstwo pracy i opieki społecznej, albo ministerstwo ochrony pracy i opieki społecznej.

Mówiąc w dalszym ciągu o pogarszających się stale warunkach pracy zarówno pracowników fizycznych jak i umysłowych, a m. in. o nieszanowaniu zasad 8-godzinnej pracy sen. Maciejewski podkreśla, że przestrzeganie tej zasady, da lej niekumulowanie posad i skrócenie czasu pracy pozwolą na zatrudnienie znacznej ilości bezrobotnych. Do czasu powołania izb pracy koniecznym jest utrzymanie przez ministerstwo kontaktu ze światem pracy. Również pożądanym jest, żeby Fundusz Pracy poświęcał więcej uwagi pracownikom umysłowym.

## Opieka nad reemigrantem

Sen. Bniński porusza sprawę reemigracji, zwracając się do ministra z prośbą o roztoczenie planowej opieki, żeby reemigrant nie stał się bezdomnym tułaczem.

Sen. Jaroszewiczowa wystąpiła w obronie praw kobiet do pracy, wskazując na wzrastającą ostatnio tendencję usuwania kobiet z rynku pracy, a szczególnie mężatek pracujących umysłowo.

Redukcja mężatek pracujących umysłowo nietylko nie

zmniejszyłaby bezrobocie, ale nawet zwiększyłaby, gdyż zredukowane meżatki musiałyby oddalić siły pomocnicze w swych gospodarstwach.

Sen. Michałowicz przedstawił rozpaczliwy stan w dziedzinie zdrowotności i lecznictwa w Polsce, podnosząc kolosalny brak łóżek szpitalnych, przepracowanie lekarzy i anty-sanitarne warunki. Głosując za budżetem mówca prosi, ażeby dołożono starań, by przyszły budżet zdrowia odpowiadał potrzebom obronności naszego państwa.

W odpowiedzi min. Jaszczółt podał do wiadomości, że rada ministrów na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła projekt ustawy o umowach zbiorowych.

## Biurokracizm w ubezpieczalniach

Sen. Pulnarowicz w przemówieniu swem stanął w obronie ubezpieczeń społecznych, które — zdaniem mówcy — bezwzględnie wymagały reform, ale nie wszystkie reformy przeprowadzone przez rząd idą we właściwym kierunku. Zwłaszcza w ubezpieczeniach chorobowych nie należało znosić samorządu.

Biurokracizm jest utrapieniem ubezpieczonych, pracodawców i lekarzy.

Mówca poddaje pod rozważenie ministra utworzenie jednego zakładu emerytalnego dla wszystkich pracowników, objętych zasadą ubezpieczenia.

## Usprawnienie gospodarki lasów

Z kolei senat przystąpił do preliminarza budżetowego min. rolnictwa i reform rolnych. Dłuższy, wyczerpujący referat o tym preliminarzu wygłosił sprawozdawca sen. Kleszczyński.

Poruszając sprawę lasów państwowych, referent podkreśla konieczność oddzielenia eksploatacji od zasiewania nowych obszarów, a to celem usprawnienia gospodarki i zwiększenia jej przejrzystości.

W dyskusji brało udział kilku senatorów, poczem dłuższe przemówienie wygłosił minister Poniatowski, obrazując całość gospodarki swego resortu.

# Umundurowani hitlerowcy w Toruniu wznoszą prowokujące polaków okrzyki na ulicach miasta

## Zebrania i ćwiczenia o charakterze wojskowym

Warsz. kor. „Gł. Por.” telef.: Z Torunia donoszą, że zawieszenie działalności organizacji „Deutsche Vereinigung” od było się na razie na obszarze powiatu morskiego, gdzie ukazali się umundurowani hitlerowcy w miastach i miasteczkach.

Jednakże i poza granicami tego powiatu, a więc w Toru-

niu i innych miastach pomorskich już od dn. 7 marca ukazują się na ulicach młodzież hitlerowska w mundurach organizacyjnych.

Umundurowani hitlerowcy spacerują grupami, niejednokrotnie wznosząc prowokujące polaków okrzyki.

W okolicach podmiejskich

odbywają się zebrania i ćwiczenia o charakterze wyraźnie wojskowym.

Ludność polska na Pomorzu oczekuje, że po zawieszeniu „Deutsche Vereinigung” w powiecie morskim, również i w pozostałych częściach województwa pomorskiego organizacja ta lub jej odpowiedniki ulegną likwidacji.



# Zepsucie w Trzeciej Rzeszy

## Nagość w teatralnej budzie. — Bal wdów

Kierownicy Trzeciej Rzeszy wielokrotnie zapewniali, że z chwila zaprowadzenia reżymu hitlerowskiego obyczaje w kraju uległy poprawie. Przeczy temu relacja korespondenta jednego z pism stołecznych, nadesłana z Berlina. Oto kilka ciekawych ustępów:

„W Berlinie wielkim powodzeniem cieszą się budy teatralne, które często pod płaszczykiem sztuki, uprawiają zwykłą pornografię. Same tytuły

wystarczą: „Przez kochankę uświadczona i do Buenos-Aires sprzedana”, „Sadystka”, „Niewinnie skalowana”, „Kochanka apasza” i t. p. Produkcją się tam prostytutki i alfonsi, rzecz jasna, bez szminki bardzo łatwo wywołują grozę.

Widziałem żywe obrazy, w których całkiem naga dziewczyna była chłostana. Oczywiście ustawiona była tak, jak zrezygnował malarz pozuje swój akt, gdzie jakby przypadkowo szła, ręka, gałąź czy też druga osoba zaskłaniają najintymniejsze miejsca. To, co się na tych scenach widzi, to zwykła pornografia. Na sali kobiet tyleż samo, co i mężczyzn. Małoletnich też nie brak. Te ofiary przedwczesnej ciekawości musiały jednak zapłacić drożę. Młodzież szkolna płaci podwójnie!

Dancingi nie są w Berlinie modne. Natomiast bale. Słynnym jest t. zw. „Witwenball” (bal wdów). Jest to lokal, gdzie się dzień w dzień zabawia, prze-  
ważnie starsza generacja. Inny

popularny lokal to „Steinmetz” lokal w Berlinie, gdzie fordanserki są w kostjumach kąpielowych, a na scenie tańczą się kankana. Wysoko w górę zaradła spódniczka z mnóstwem koronek halki pokazująca czarne aż do końca ud zaciągnięte pończochy, nielada wrażenie wywiera na berlińczyku. Lokal ten ma olbrzymie powodzenie.

Krótko można określić berlińskie miejsca rozrywkowe: każdy lokal ma swój specyficzny charakter i swoją stałą publiczność. Tu sami starsi, tu są młodszy, tu same kobiety, tam tylko mężczyźni; temi specjalnościami odróżniają się jeden lokal od drugiego.

Przez pewien czas nielada sensacją był bar „Sing-Sing”. Obsługa ubrana była w kostjomy więziennicze, urządzenie wnętrza było, jak w więzieniu, ale i publiczność była „więzienna”. To też policja ten lokal zamknęła, gdy się okazało, że była to prawdziwa mejana złodziejska”.

Nawet dzieci już wiedzą...

Gdy w domu używa się Radionu do prania, mija ono szybko i bez trudu, a mamusia nie męczy się i jest zadowolona. Pranie Radionem jest przecież takie łatwe: rozpuścić Radion w zimnej wodzie, 15 minut gotować bieleznę, płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie — i bielezna będzie śnieżnobiała.



P136

**RADION** pierze wszystko



Kampanja wyhorca we Francji rozpoczęła się już i obfituje w wiele zabawnych incydentów.

Przed paroma dniami min. Mandel w towarzystwie kilku swych kolegów partyjnych przybył na zebra-  
nie przedwyborcze.

— Patrzcie — zawołał jeden z jego przeciwników politycznych — Mandel ze swoją menażką!

— Tak — odpalił minister — Szukałem właśnie do mej menażerki osia i widzę, że znalazłem go w pańskiej osobie!

Jeden z kandydatów na posła w ferworze krasomówczym oświadczył:

— Moji przeciwnicy dają setki obietnic ale ich nie dotrzymują! Ja nie daję żadnych obietnic, ale je dotrzymuję!

Pewien właściciel zakładu asenizacyjnego w prowincjonalnym mieście, otrzymał żądanie zmiany zezwolenia podatkowego, z następującym schematycznym uzasadnieniem:

„1. Ponieważ ma pan interes w dobrym punkcie,

2. Ponieważ ma pan na składzie pierwszorzędną gatunki towaru,

3. Ponieważ posiada pan pierwszorzędną klientelę?...”

Od momentu otrzymania wezwania minęło sporo czasu, a biedny asenizator dotychczas nie może zrozumieć, skąd wiadomo jaką on ma klientelę.

## Bojkot olimpijady berlińskiej przez Francję, Belgię i inne kraje

GENEWA, 11 marca. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Wczoraj wieczorem stały się faktem decyzje państwowych związków sportowych Francji, Belgii i szeregu innych krajów zachodu w sprawie niebrania udziału w igrzyskach olimpijskich w Berlinie. Jednocześnie debatuje się nad rezolucjami, celem wprowadzenia odpowiednich zarządzeń bojkotowych w stosunku do Niemiec w dziedzinie turystyki, a w pierwszym rzędzie turystyki z okazji gier olimpijskich.

Wiadomość powyższa wywarła wszędzie wielkie wrażenie. — Sfery poinformowane mają nadzieję, że decyzja powyższa będzie miała poważny wpływ na decyzje w tej sprawie Anglii, a przedewszystkiem Ameryki, gdzie już przedtem, jak to swego czasu donosiliśmy, istniały bardzo poważne tarcia na temat obśławiania olimpijady berlińskiej. Istnieje przypuszczenie, że ostatnie wydarzenia i decy-

zje związków sportowych Francji i Belgii mogą przechylić szalę decyzji w Ameryce w kierunku bojkotowania olimpijady. — Nie trzeba dodawać, że decyzje te stanowiłyby niezwykle dotkliwy cios dla Niemiec zarówno pod względem moralnym, jak i materialnym.

SZTOKHOLM, 11.3. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła francuski komitet olimpijski skierował do szwedzkich i norweskich

organizacji sportowych zapytanie, jakie byłoby ich stanowisko na wypadek, gdyby francuzi nie wzięli udziału w olimpijady berlińskiej. Organizacje skandynawskie nie udzieliły jeszcze odpowiedzi, wszystko jednak wskazuje na to, że będą się one solidaryzowały ze stanowiskiem francuzów. Jeśli jeszcze kilka państw przyłączy się do decyzji Francji i Belgii o bojkotowaniu olimpijady berlińskiej, to cała olimpijada letnia byłaby ostatecznie pogrzebana.

## Katastrofa pod Inowrocławiem

### Rozbitý samochód. — Cztery osoby ranne

INOWROCŁAW, 11.3. (PAT) Na szosie Pszczelno — Inowrocław pod Markowicami wydarzyła się katastrofa samochodowa, której uległ kupiec Parczewski z żoną i dwojgiem dzieci, wracający z pogrzebu ze Strzelna. Samochód prowadzony przez —

jak twierdzą świadkowie — nie-trzeźwego szofera Littrena, wpadł na drzewo, wskutek czego wszyscy pasażerowie odnieśli poważne rany z wyjątkiem szofera, który wyszedł z katastrofy cało. Littren został aresztowany.

## Dodatek do paszportu zagranicznego

WARSZAWA, 11.3. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, aby każdy obywatel, otrzymujący paszport zagraniczny, dostawał jednocześnie bezpłatnie broszurę p. t. „Co każdy polak, jadący zagranicę, wiedzieć powinien”.

Książka ta została wydana (w nowym nakładzie) przez Polski Instytut Współpracy z Zagranicą. Broszura zawiera najwazniejsze dane historyczne, aktualniejsze wiadomości o Polsce współczesnej oraz spis polskich placówek konsularnych zagranicą.

## Egzaminy dla ezelandników

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ogłoszono doniesienie dla sfer rzemieślniczych rozporządzenie o egzaminach dla ezelandników. Według tego rozporządzenia od kandydata wymagana będzie elementarna znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

W. Livingston Barned

## Pokuta ojcowska

Mały ten szkic, przesłany przez pewnego czytelnika jednemu z wielkich dzienników nowojorskich, stał się w Ameryce niesłychaną sensacją: Tysiące dzienników i czasopism nabyło prawo w przedruku, szkic transmitowany został przez radio i tłumaczony na wiele języków. Obecnie podajemy go w polskim tłumaczeniu.

— Słuchaj, mój synu: Mówię to, gdy ty leżysz i śpisz z piastką wsuniętą pod policzek, a jasne twe kędziory przyklepione są do rozpalonego czoła. Wkradłem się sam jeden do twego pokoju. Zaledwie kilka minut przedtem, gdy siedział w bibliotece z gazetą w ręku, ogarnęło mnie nagle gwałtowne uczucie żalu. Pełen winy zbliżyłem się do twego łóżka. Nie byłem mi-

ły dla ciebie — oto co mnie dreczyło. Lajałem cię, gdy ty przygotowywałeś się do pójścia do szkoły, ponieważ mokrym ręcznikiem wycierałeś sobie twarz. Gniewałem się na ciebie, ponieważ miałeś brudne trzewiki. — W zdenerwowaniu krzyknąłem na ciebie, gdy rzuciłeś jedną ze swych zabawek na podłogę.

Przy śniadaniu znowu mi się coś nie podobało. Wylałeś trochę kawy ze swej filiżanki.

A gdy wyleciałeś, by się zabawić, ja zaś wybierałem się na dworzec, odwróciłeś się do mnie i żegnając mnie ręką, wołałeś: „Dowidzenia, tatusiu!” — A ja zmarszczyłem brwi i odezwałem się w odpowiedzi: „Trzymaj się prosto, nie garb się!”

A potem po południu zaczęło się na nowo. Gdy wróciłem do domu, zauważyłem, jak kłęczysz na piasku. Miałeś dziury w pończochach. Upokorzyłem cię wobec kolegów, każąc ci przedemną maszerować do domu. Pończochy są drogie — gdybyś je sam musiał sobie kupować, byłbyś napewno bardziej ostrożny.

Przypominasz sobie, jak późno, gdy siedział w bibliotece, otworzyłeś nieśmiało drzwi i wszedłeś cicho na palcach. — Kiedym oderwał wzrok od gazety — zły, że mi przeszkadzasz, zatrzymałeś się przy drzwiach. „Czego chcesz znowu?” — krzyknąłem rozsierdzony, a ty nie odpowiedziałeś, przybiegłeś do mnie, zarzuciłeś mi ramiona na szyję i całowałeś mnie. — A twoje chude ramiona promieniowały miłością ku mnie, miłością, którą Bóg zasiał w two-

jem serduszkach, a której nawet pewne zaniedbanie unicestwić nie może. A potem wyleciałeś, biorąc, jak zawsze, po dwa stopnie naraz.

Otóż, mój synu, wkrótce potem, gdy mi gazeta wyslizgnęła się z rąk, ogarnęło mnie uczucie dławiącego lęku. Co uczyniłem dla ciebie, czy czyniłem inne wysiłki, prócz odkrywania wciąż błędów w tobie, obsypywania cię wciąż naganami. Nie znaczyło to, że cię nie kochałem, żądałem tylko zbyt wiele od młodości. Mierzyłem cię miarą moich własnych lat.

A tyle w tobie znalazłem piękności, dobrego i szlachetnego. — Twoje małe serce było tak wielkie, jak rosa na dalekich pagórkach. Ujawniło się to, gdyś wpadł do mnie pod wpływem impulsu, by mnie pocałować na dobranoc! Teraz wszystko kończy się, mój synu; w ciem-

ności wszedłem do twego pokoju i ukląknęłam przy twoim łóżku.

Jest to tylko nie nie znacząca pokuta; wiedziałem, że tych spraw nie zrozumiesz, gdybym ci je opowiedział. Ale jutro będę już dla ciebie prawdziwym tatusiem! Chcę z tobą szaleć; cierpieć, gdy ty cierpisz; śmiać się, gdy ty się śmiejesz. Ugryzę się w język, gdy napłyną słowa niecierpliwie. Chcę powtarzać sobie jakgdyby reżen: „On jest tylko małym chłopczykiem”.

Obawiam się, że patrząc na ciebie, jak na mężczyznę; a teraz, gdy tak na ciebie spoglądam, mój synu, jak leżysz skulony i zmęczony w swym łóżeczku, widzę, że jesteś jeszcze dzieckiem. Wczoraj spoczywałeś jeszcze w ramionach swej matki. Zbyt wiele od ciebie żądałem...



## Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37); Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9); T. Staniewicza (Pomorska 91); A. Borkowskiego (Zawadzka 45); B. Głuchowskiego (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Głów na 59); L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

**DODATKOWA KOMISJA POBOROWA.** — Dnia 16 marca r. b. o godz. 8 rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź Miasto I, na którą winni się stawić mężczyźni rocznika 1914 i starsi, nie mający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, którzy otrzymali imienne wezwania starostwa grodzkiego, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów polijci.

**DZIŚ S.** — Dziś, w czwartek, winny się stawić do łódzkiego starostwa grodzkiego przy ul. Kilińskiego 152, w godzinach od 10 do 13, celem odnowienia pozwoleń na broń osoby, których nazwiska rozpoczynają się od liter S, w dniu jutrzejszym zaś od liter T, U.

Kopiec Józefa Piłsudskiego  
Konto P. K. O. 1313

# Radna Rybicka nie zgłosi wniosku w sprawie zniesienia uboju rytualnego w Łodzi

## Nic jej nie jest wiadomo o podobnej inicjatywie

Donosiliśmy już, że na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu łódzkiej rady przybocznej ma być rzekomo zgłoszony przez grupę radnych wniosek o skasowaniu uboju rytualnego w naszym mieście.

Sfery bezpośrednio zainteresowane w tej sprawie, a mianowicie sfery żydowskie, wczoraj podjęły interwencję w zarządzie miejskim.

Mianowicie, jak się dowiadujemy, radny F. Liberman udał się do magistratu, uzyskał audjencję u prezydenta miasta i zwrócił się do inż. Głazka z prośbą, aby nie dopuścił do przegłosowania wniosku, sprzecznego z konstytucją.

W odpowiedzi prezydent Głazek oświadczył, że sprawa zniesienia uboju rytualnego w Łodzi nie może być potraktowana jako nagła, ponieważ w chwili obecnej niema żadnych okoliczności specjalnych, które by przemawiały za natychmiastowym przesądzeniem tej sprawy. Zwłaszcza, że jest ona roztrąszana przez izbę ustawodawczą.

P. Liberman, kończąc au-

diencję, oświadczył, że w wypadku, gdyby wniosek o zniesienie uboju był złożony na radzie i, gdyby uzyskał większość, musiałby wyciągnąć z tego faktu odpowiednie konsekwencje.

Jak się dowiadujemy, radny

Liberman, w wypadku uchwalenia tego wniosku, rzeknie się mandatu radnego.

\*

W związku z wiadomością, która ukazała się w jednym z pism łódzkich o tem, jakoby p. radna Rybicka zamierzała

zgłosić w łódzkiej radzie przybocznej wniosek w sprawie zniesienia uboju rytualnego na terenie Łodzi, odwiedziła w dniu wczorajszym naszą redakcję p. radna Rybicka i upoważniła nas do opublikowania poniższego oświadczenia:

Wiadomość jest całkowicie wyssana z palca. Radna Rybicka dotychczas nie zajmowała się tą sprawą, a więc tembardziej nie zamierza wystąpić z jakakolwiek inicjatywą w tym kierunku. O samem zgłoszeniu takiego wniosku na terenie łódzkiej rady przybocznej p. Rybickiej nie jest wiadomo, ponieważ dotychczas nikt się do niej nie zwracał z podobną inicjatywą.

Wreszcie, jeśli idzie o sam ewentualny wniosek, to p. radna Rybicka uważa, że ponieważ sprawa uboju rytualnego rozpatrywana jest na terenie ciał ustawodawczych Rzeczypospolitej, należy wyczekać, jaka miarodajna decyzja w tej sprawie uchwała naczelne władze kraju.

Z P. T. K.

W dniu 13 b. m. o g. 20 w lokalu towarzystwa (Al. Kościuszki 17, oficy na II p.) odbędzie się odczyt prof. J. Malika p. t. „Odrębne cechy budownictwa polskiego”.

Po odczyt dr. J. Dylik przeprowadzi ćwiczenia z morfologicznej analizy map. 15 b. m. (niedziela) odbędzie się wycieczka do Zgierza i Łagiewnik. — Koszt wycieczki dla członków — 90 gr. dla gości — 1 zł. Wyjazd tramwajem podmiejskim z Rynku Bałuckiego o g. 9 rano.

## DOBRY SEN -- DOBRE ZDROWIE

Przy bezsenności, nerwicy serca, bólach i zawrotach głowy, hysterji stosuje się Ziola Magistra Wolskiego ze smak. ochr. „PASIVEROSA”, łagodzące zaburzenia systemu nerwowego i sprowadzające krzepiący, naturalny sen

WYTWÓRNIA MAGISTER WOLSKI WARSZAWA ZŁOTA 14.

## Woj. Hauke-Nowak powołany na członka rady naczelnej funduszu pracy w Warszawie

Jak się dowiadujemy, p. minister opieki społecznej, Władysław Jaszczolt powołał p. wojewodę łódzkiego Aleksandra Hauke-Nowaka na członka rady naczelnej funduszu pracy, która ma na celu koordynowanie prac wojewódzkich rad F. P. oraz opracowanie planów i akcji finansowania

robót publicznych, prowadzonych lub finansowanych przez fundusz pracy.

Jak się dalej dowiadujemy, w dniu jutrzejszym, dn. 13 b. mies. odbędzie się w Warszawie posiedzenie rady funduszu pracy, na które wyjeżdża p. wojewoda Hauke-Nowak.

Na posiedzeniu tem mają być rozstrzygnięte sprawy przydziału kredytów dla samorządów. Nie ulega wątpliwości, że obecność p. wojewody Hauke-Nowaka na posiedzeniu powoduje, że rada funduszu pracy przychylniej potraktuje postulaty Łodzi w sprawie zwiększenia kredytów na roboty publiczne.

## Kredyty na przyłączenia domów do miejskiej sieci kanalizacyjnej

Wczoraj w sali posiedzeń zarządu miejskiego pod przewodnictwem wiceprezydenta Mikołaja Godlewskiego odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, celem załatwienia dalszych podań o kredyty budowlane.

Na posiedzeniu przedstawiono zebrany zgłoszenia w sprawie kredytów na remonty domów i instalacje wodociągowo-kanalizacyjne, przyłączenia do miejskiej sieci kanalizacyjnej itp. Komitet rozbudowy przyznał rozmaitym petentom na te cele 150,000 zł.

Następnie komitet rozpatrzył po-

dania o kredyty na budownictwo drobne dla okolic podmiejskich Łodzi. Na ten cel przyznano ogółem 100,000 zł. kredytów. Należy zaznaczyć, że na wczorajszym posiedzeniu komitetu rozbudowy dokonano podziału 250,000 zł., pozostałych z ogólnego kontyngentu kredytowego BGK na budownictwo w Łodzi i okolicy.

Jak wiadomo, na cele budownictwa blokowego i drobnego w samej Łodzi przyznano i rozdzielone zostały odnośne kwoty jeszcze przed dwoma tygodniami.

## Likwidacja lupanaru przy ulicy Piotrkowskiej

Wywiadowcy IV brygady wydziału śledczego w Łodzi od dłuższego czasu inwigilowali dom przy ulicy Piotrkowskiej 259. Do władz bowiem wpłynęło zameldowanie, iż w domu tym mieści się potajemny lupanar, który prowadzi lokatorka 50-letnia Józefa Piekarska.

Zbrano wreszcie dostateczne dowody obciążające, wobec czego w dniu wczorajszym do mieszkania Piekarskiej wkroczyła nagle policja.

Zastano tam kilka osób obojga płci, które po wylegitymowaniu zostały zwolnione. Piekarska natomiast została aresztowana i osadzona w więzieniu, mieszkanie jej zaś zostało opieczętowane.

Dochożenie ustaliło, iż Piekarska do swego b. przywoicie urzędnego lupanaru sprowadzała podstępem młode i przystojne dziewczęta, które następnie skłaniała do uprawiania nierządu.

ODCZYT DR. WODZIŃSKIEGO  
Dziś, w czwartek, dnia 12 marca rb. odbędzie się w lokalu gimnazjum Miejskiego im. J. Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) posiedzenie sekcji dydaktycznej oddziału łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego, na którym dr. M. A. Wodziński wygłosi odczyt p. t. „Nauczanie historii w Trzeciej Rzeczy”. Początek o godz. 20 min. 15. Goście mile widziani.

# CASINO

Por. 4. 6. 8. 10

NAJPOTĘŻNIEJSZE WYDARZENIE W HISTORJI KINEMATOGRAFJI

ARCYDZIEŁO ARCYDZIEŁ

nazwane przez cały świat „BEN HUREM 1936 ROKU”



119 minut

najcudowniejszych  
wrażeń



Według słynnej powieści RAFAELA SABATINIEGO

W roli lekarza, awanturnika i korsarza

# ERROL FLYNN

BOŻYSZCZE AMERYKI, KRÓL AKTORÓW i AKTOR KRÓLÓW

W roli pięknej arystokratki Arabelli

# OLIVIA de HAVILLAND

znana z filmu „Sen nocy letniej”

Prod. COSMOPOLITAIN  
dla WARNER BROS.

# CAPITOL

Dziś pierwszy palestyński film  
obrazujący wysiłki i wyniki tworzenia  
żydowskiej siedziby narodowej

# ZIEMIA OBIECANA

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek oraz kronika Pat.  
Początek seansów o g. 5-ej, ost. o g. 10.15



ZAPEWNIĄ ZDROWIE  
**OBIADY W JADŁODAJNI  
ABSOLWENTEK**  
Szkoły Gospodarczej  
ul. PRZEJAZD 20.

**Dzisiejsze audycje**  
KONCERT NA 4 FORTEPIANY

Koncert J. S. Bacha na cztery fortepiany, a właściwie na cztery klawesyny z towarzyszeniem orkiestry, jest rodzajem „Concerto grosso”, czyli przedstawieniem grupy czterech instrumentów zespołowi orkiestrowemu. — Koncert A-moll jest przeróbką koncertu na czworo skrzypiec Vivaldi'ego. — Kompozycje te usłyszą radjostuchacze z płyt, obok imponującej Toccaty C-dur w wykonaniu Rubinsteina o godz. 13.00.

**FORNIR I DYKTA**

Współczesny przemysł meblowy spotyka się często z zarzutem, że wytwarza sprzęty mało wartościowe, wykonane ze zwyczajnych desek sosnowych, pokrytych tylko cienką warstwą forniru, nadającego im szlachetniejszy wygląd. Zarzuty te są zupełnie nieścisłe. Fornir i dykta całkiem niesłusznie uważane są za artykuły zastępcze, mające pokrywać tani, lichy sprzęt. O wyrobie forniru i dykty, oraz o ich zastosowaniu w meblarstwie mówić będzie w dniu dzisiejszym o godz. 17.00 inż. Tadeusz Wojciechowski.

**KOŁO RADJOAMATORÓW**

Pogadanka radjotechniczna kierowni ka technicznego rozgłośni p. Wacława Gawrońskiego, poświęcona będzie omówieniu zadań tworzącego się obecnie w Łodzi koła radjoamatorów - przyjaciół, do którego akces zgłosiło już kilkadziesiąt osób, a nadana zostanie o godz. 18.30.

**KONCERT SYMFONICZNY**

O godz. 20.00 nadaje Polskie Radio koncert o charakterze wyłącznie polskim, w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Olgierda Strazyskiego. Będą to utwory oraz fragmenty z utworów Statkowskiego, Zeleńskiego, Noskowskiego, „Elegja” — Młynarskiego i „Pieśń o wiekuijstj te sknocie” z „Odwiecznych pieśni” Karłowicza.

**NIKOTYNA**

Polskie Radio w „Teatrze Wyobraźni u obcych” nadaje o godzinie 21.00 premierę oryginalnego słuchowiska z cyklu „Maszyna — osłowiek” p. t. „Nikotyna”, pióra Hansa Knaana, przetłumaczone na język polski przez Witolda Hulewicza. Hans Knaan postawił sobie nielada zadanie: ukazać w słuchowisku wewnątrz ludzkiego organizmu, działającego, jak najbardziej precyzyjną fabrykę — w słuchowisku popularnym zastanawiającym, dydaktycznym i rozrywkowym dla młodzieży i dla dorosłych Radjostuchacze będą świadkami scen z życia lekkomyślnego człowieka — będą mogli podziwiać utajonych procesów jego fizycznego wnętrza. (r)

**Miasto rządzone przez kobiety**

Miasto Lawford w Anglii jest jednym w świecie miastem rządzone przez kobiety. Począwszy od burmistrza a skończywszy na ostatnim woznym magistrackim, wszystkie urzędy miejskie obsadzone są przez przedstawicieli płci pięknej. Drugą osobliwością tego miasta jest brak jakiegokolwiek policji. Mężowie pań, dzierżących władzę w mieście, należą do najprzykrotniejszych obywateli świata, wobec których rzekomo nie potrzeba w żadnym wypadku stosować przyjętych gdzieindziej środków przymusowych. Wystarczy podobno pantofel żony, członkini rady miejskiej lub magistratu...

**ODCZYT O MEDYCYNIE TYBETAŃSKIEJ**

Jutro o godz. 20.30 odbędzie się w sali filharmonii odczyt lekarza tybetańskiego z Warszawy, Mieczysława Piastuszkiewicza. Prelegent poda między innymi szereg przykładów z osobistej praktyki wyleczenia systemem tybetańskim rozmaitych chorób. Lama tybetański nie leczy tylko bóle miejsce, ale stara się zawsze o doprowadzenie do stanu normalnego całego organizmu. Mieczysław Piastuszkiewicz, jako rzecznik tej medycyny, stosuje analogiczny system. Odczyt będzie ilustrowany przezroczkami.

# Dziś - dalsze pertraktacje

## Rano odbędzie się konferencja z przemysłem, a następnie -- wspólna ze związkami

W dniu dzisiejszym kontynuowane będą na terenie urzędu wojewódzkiego rokowania do zlikwidowania trwającego już od blisko tygodnia strejku powszechnego w przemyśle włókienniczym. W związku z tem dzisiaj przybędzie po raz drugi do Łodzi delegat min. op. społ., główny inspektor pracy, p. M. Klott.

W programie konferencji dzisiejszych zasły pewne zmiany. O godzinie 12-ej w południe nie odbędzie się jeszcze zapowiadana wspólna konferencja obydwu stron, natomiast przeprowadzona zostanie przez dyr. Klotta najpierw jednostronna konferencja z organizacjami przemysłu włókienniczego.

Zdaniem kompetentnych czynników, wobec kategorycznie sformułowanych żądań robotniczych znacznie łatwiej będzie osiągnąć porozumienie w drodze rozmów z przedstawicielami każdej ze stron.

Konferencja wspólna odbędzie się jeszcze dzisiaj w tym tylko wypadku, jeżeli konferencja jednostronna z przemysłowcami da konkretne rezultaty, które umożliwią likwidację strejku.

**NIE WOLNO WYDALAĆ ZA STREJK.**

Na marginesie strejku dowiadujemy się, że przed niektórymi zakładami przemysłowymi wiewieszono komunikaty, donoszące, że firmy rozwiązują stosunek najmu o pracę z wszystkimi włóknierzami, którzy porzucili bez wypowiedzenia prace i przystąpili do strejku.

W sprawie tej związki zawodowe interwenjowały onegdaj podczas konferencji z dyr. Klottem. Wskazali na sprzeczność komunikatów z obowiązującymi przepisami, mówiącymi wyraźnie o tem, że nie wolno nikogo wydalac z

pracy za udział w strejku.

Dyr. Klott wyjaśnił związkom, że komunikaty o nieprzyjęciu z powrotem do pracy strejkujących są sprzeczne z przepisami umowy i że interwenjować będzie w sprawie usunięcia tych obwieszczeń z murów fabryk.

**STREJKUJĄCY OTRZYMAJĄ ZASIŁKI.**

Ubezpieczalnia społeczna w Łodzi skierowała przed dwoma dniami do związków przemysłowych specjalne pismo, w którym zapytuje, jak należy potraktować strejkujących włóknierzy w odniesieniu do

ubezpieczeń socjalnych. Jak nas informują, w odpowiedzi na to pismo związki przemysłowe odpowiedzą ubezpieczalni, że włóknierze nie pracują z powodu strejku, ale stosunek umowny o pracę z poszczególnymi fabrykami nie został rozwiązany i trwa nadal.

W ten sposób wyjaśniona została kwestja zasiłków chorobowych i na wypadek bezrobocia.

Strejkujący będą korzystali za równo z zapomóg chorobowych, jak i zasiłków, jak bezrobotni.

### Nieuzasadniona zwyczajka cen Sklepy sprzedające manufakturę chcą wykozystać strejk włóknierzy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Sklepy detaliczne, sprzedające manufakturę, usiłują wyzyskać trwający strejk w łódzkim przemyśle włókienniczym i samowolnie zmieniają cenniki. Wobec tego sfery miarodajne wyjaśniają, że **PODWYZKATA JEST ZUPEŁNIE NIEUZASADNIONA**, fabryki włókiennicze nie wprowadziły żadnych zmian do cenników, a wyprodukowane zapasy mogą zaspokoić w pełni zapotrzebowanie krajowe.

Przy braku apetytu, kwaśnym odbijaniu się, zepsutym żołądku, wadliwym trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalną wodą gorką **Franciszka-Józefa usuwa** z organizmu substancje gnilne, zatrzuwające organizm.

\*\*\*\*\*  
Przy braku apetytu, kwaśnym odbijaniu się, zepsutym żołądku, wadliwym trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalną wodą gorką **Franciszka-Józefa usuwa** z organizmu substancje gnilne, zatrzuwające organizm.  
\*\*\*\*\*

**„Kapitan Blood” w kinie „Casino”**

Zapowiedź wyświetlania „Kapitana Blooda” zelektryzowała tysiączne rzesze, które z najwyższym zaciekawieniem oczekują filmowej realizacji znakomitego romansu Rafaela Sabatiniego.

Fascynujące, awanturnicze przygody lekarza, podróżnika, pirata i rycerskiego kochanka jednocześnie, ożyja na ekranie wyczarowane mistrzowską intuicją reżysera Michaela Curtiza.

W kapitalnej roli tytułowej ujrzymy nowe bożyszcze Ameryki, niepospolitej urody irlandczyka Errola Flynna, uznanego za najpiękniejszego mężczyznę świata i zwanego powszechnie królem aktorów i aktorem królów.

Oddane z porywającą plastyką walce floty na pełnym morzu, nieustraszona odwaga i temperament kapitana Blooda, szalone igrzysko namiętności ludzkich, opanowanych żądzą władzy i skarbów, przewijająca się przez purpurę i płomień złota nić wielkiej miłości — tworzą kalejdoskopową całość, nie mającą dołychezas równej sobie w historii kinematografji.

Dzisiejsza premiera gigantycznego filmu „Kapitan Blood”, osnutego na tle popularnej powieści Sabatiniego, wysuwa się na czoło wydarzeń artystycznych o najwyższej skali.

Dyrekcja kina „Casino” jest szczęśliwa i dumna, że właśnie jej w udziale przypada zaszczyt wyświetlania tego największego arcydzieła filmowego w dziejach X Muzy.

Jesteśmy przekonani, że tak, jak miliony czytelników powieści „Kapitan Blood” tak samo miliony zachwyci ten film arcydzieło.



# Przemysł kottonowy zamarł

## Ogółem strejkuje w Łodzi 6.000 pończoszników

W poniedziałek, jak już donosiliśmy, wybuchł w Łodzi strejk w fabrykach pończoszniczych. Strejk ten objął w pierwszym rzędzie robotników, zatrudnionych przy maszynach okrągłych, wyrabiających gorsze gatunki pończoch.

**Ogółem porzucilo prace około 2.500 pończoszników.**

Wczoraj zastrejkowali z kolei robotnicy przemysłu kottonowego.

I. i. fabryk, produkujących wysokowartościowe gatunki pończoch jedwabnych.

W ten sposób cały przemysł pończoszniczy Łodzi,

zarówno kottonowy, jak i pracujący na „rundmaszynach” został wczoraj unieruchomiony.

Prace w przemyśle kottono-

wym porzucilo blisko 3.000 robotników, łącznie zaś z robotnikami zawodów pokrewnych, a przedewszystkiem z strejkującymi już od kilku dni pończosznikami —

**strejk objął około 6000 osób.**

Konflikt trwa tu już kilka tygodni. Związki zawodowe wystąpiły do przemysłowców z żądaniem podpisania

„dodatkowej umowy zbiorowej i umieszczenia w nowej taryfie płac nieprzewidzianych dotychczas dla różnych artykułów, dotychczas niewyrabianych. Ogólne warunki pracy i płac miały pozostać bez zmian. Warunki te miały jednak być na nowo zaakceptowane w odnowionej umowie zbiorowej, uzupełnionej

kilku nowymi stawkami.

Żądanie to zostało przez fabrykantów odrzucone, wobec czego ubiegłej niedzieli zapadła uchwała strejkowa. Rozpoczęcie strejku uzależniono od wyników wspólnej konferencji, która miała odbyć się we wtorek, 10 b. m. Konferencja ta do skutku nie doszła, a rozmowy, przeprowadzone z przemysłowcami pozwalały domyśleć się, że stanowisko ich jest nieustępliwie.

Wobec wybuchu strejku w przemyśle kottonowym i pończoszniczym mają być obecnie wszczęte starania o nawiązanie bezpośredniego kontaktu pomiędzy obiema stronami, celem

jednoczesnego załatwienia obu zatargów i strejków.

# Nieboszczyk w czerwonej koszuli

## Demonstracje na pogrzebie zmarłego komunisty

Onegdaj w godzinach popołudniowych mieszkańcy górnej dzielnicy naszego miasta byli świadkami demonstracji na pogrzebie.

Z domu przy ul. Krakusa miały być wyprowadzone na cmentarz na Kurokach zwłoki pewnego komunisty, który przed trzema miesiącami dopiero opuścił więzienie za działalność komunistyczną.

Pogrzeb zamienił się w demonstrację. Zwłoki nieboszczyka ubrane zostały w czerwoną koszulę, na której ułożono emblemat komunistyczny — pięcioramienna czerwoną gwiazdę. Tuż jednak przed złożeniem zwłok do trumny, policja skonfiskowała gwiazdę.

Przed domem zmarłego zebrała się pokaźna garszka ludzi, która, w miarę posuwania się konduktu ulicą Sanoeką, wzrosła do tłumu, złożonego z kilkuset osób. Przed trumną zmarłego niesiono szeroki czarny wóń transparent, a w pewnej chwili ktoś z konduktu zaczął śpiewać „Miedzynarodówkę”.

Policja dokonała kilku aresztowań.

Do demonstracji i aresztowań doszło również na innym pogrzebie komunistycznym. Maszerujący w kondukcje pogrzebowym na ul. św. Jakuba

poczęli wznosić wrogie okrzyki i usiłowali demonstrować na ul. Brzezińskiej w drodze na cmentarz.

Aresztowani zostali osadzeni w areszcie przy wydziale śledczym.

# Olbrzymi pożar w pow. łaskim

## Ogień strawił 20 chat. — 35 rodzin bez dachu nad głową

Urząd wojewódzki w Łodzi został zawiadomiony w dniu wczorajszym, że wieś Pszczółki w powiecie łaskim

**Grand-Kino**

Dzisiaj i codziennie Czarująca komedia wiedeńska **KTO OSTATNI CAŁUJE**

**LIANA HAJD  
IWAN PETROWICZ  
HANS MOSER  
HANS RÜHMANN**

Muzyka: **ROBERT STOLZ**

skim została dotknięta klęską pożaru. Spaliło się przeszło 20 zagród wieśniaków, należących do chłopów matorolnych.

35 rodzin pozostało bez dachu nad głową, w tem 71 dzieci.

Na miejsce wyjechał starosta łaski, p. Rosicki, który niezwłocznie powołał do życia komitet pomocy pogorzelcom. Komitet ten rozpoczął zbiórke pieniędzy na rzecz pogorzelców

Dowiadujemy się, że p. wojewoda Hauke - Nowak, chcąc przyjść z pomocą dorazną ludności dotkniętej klęską, przekazał staroście łaskiemu, p. Rosickiemu z funduszów dyspozycyjnych 1.000 zł.



# Wypaliła kochankowi oczy

## Sąd skazał Marię Dykot na 3 lata więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadła 40-letnia Maria Dykot zamieszkała przy ul. Rzgowskiej 140.

Akt oskarżenia zarzuca jej oblanie kwasem solnym Aleksandra Bergera. Skutki jej czynu były straszne, bowiem Berger stracił zupełnie wzrok.

Na rozprawie sądowej oskarżona do winy się przyznała, oświadczając, iż Berger był jej kochankiem, że utrzymywała go przez dłuższy czas, ponieważ był bez pracy. Berger ją maltretował, bił, wymuszał od niej pieniądze na wódkę.

Znosiła to dłuższy czas cierpliwie, kiedy jednak dowiedziała się, że wymuszane od niej pieniądze wydaje na inne, młodsze kobiety postanowiła się zemścić i zamiar swój wprowadziła w czyn.

Zeznania Bergera stoją w rażącej sprzeczności z zeznaniami oskarżonej. Berger przyznaje się, że pewien czas był jej kochankiem, ale nie ona jemu, ale on jej dawał pieniądze na utrzymanie.

Jako jedyny świadek zeznaje po sterunkowo, który oświadcza, iż

Berger jest paserem i złodziejem i kilkakrotnie już był karany za rozmaite przestępstwa.

Co się zaś tyczy oskarżonej, to jest to była prostytutka, utrzymująca się obecnie ze stręczenia do nie-rządu.

Po przemówieniu prokuratora i obrony są skazał Marię Dykot na 3 lata więzienia. (p)

# Bomba, która rozerwała Pijanowskiego miała być rzucona na sklep H. Wajnsztoka

## Jeszcze jeden wypadek eksplozji petardy w mieszkaniu studenta w Poznaniu

Energicznie prowadzone dochodzenie w sprawie ostatniego zamachu bombowego na ulicy Nowo-Zarzewskiej zatacza coraz szersze kregi.

Jak już donosiliśmy, w związku z tym zamachem, który okazał się odcinkiem planowanej, ściśle konspiracyjnej akcji, aresztowano kilka osób z pośród członków Stronnictwa Narodowego.

Po przesłuchaniu część z nich zwolniono, 8 zaś osób, co do których istnieją już zupełnie pewne dowody, zatrzymano w areszcie. Poza to, jak już donosiliśmy, opieczętowany został lokal Stronnictwa Narodowego przy ul. Karpia 4. W lokalu tym znaleziono m. in. listę członków koła na Chojnach.

Na liście tej figuruje również nazwisko zamachowca Eugenjusza Pijanowskiego, aczkolwiek pisma endeckie wypierają się go całkowicie i kategorycznie dementują fakt, że był on członkiem Stronnictwa Narodowego.

Obok nazwiska Pijanowskiego jest adnotacja, że wystąpił on z partii w listopadzie ubiegłego roku. Ta adnotacja potwierdza w całej rozciągłości i tak pewne już dane, że w końcu roku ubiegłego, kiedy w łonie Stronnictwa Narodowego poczęła się tworzyć organizacja bojowa, ujęta w t. zw. „piątki”, należącej do tej zakonspirowanej organizacji członkowie zostali

fikcyjnie wykreśleni z listy członków Stronnictwa Narodowego.

Partja „wyrzekała się” Pijanowskiego. Jest to posunięcie pod-

jętowane wyraźnie obawą o własną skórę.

Prowodzący stronnictwa wcielił temu niezupełnie świadomemu swych czynów, półnormalnemu człowiekowi bombę do ręki, wskazali mu obiekt skazany na zagładę, a kiedy śmierć nośne narzędzie zwróciło się przeciwko niemu — partja umyła od wszystkiego ręce.

Pijanowski, wbrew zaprzeczeniu jednego z pism łódzkich, był jednak upośledzony umysłowo.

**SZCZAWNICKA JÓZEFINA** przyspiesza rekonwalescencję po zapaleniu płucnej.

Wynika to niezbicie z zeznań ludzi, którzy go znali, potwierdzają to rodzina.

Nietrudno było namówić go do zbrodni. Tacy ludzie, jak Pijanowski nadają się świetnie na wykonawców czynów, przed którymi człowiek w pełni władz umysłowych by się cofnął.

Znaleźli się ludzie, którzy widzieli Pijanowskiego, jak zdał od strony Chojen ulicą Kruczą. Widzieli, jak wszedł do bramy narożnego domu i jak po chwili wyszedł stamtąd z paczką w ręku. Widocznie na podwórzu uruchomił mechanizm bomby, gotując się do rzucenia jej na sklep Wajnsztoka.

W tej chwili na przeciwległym rogu, koło piwiarni Marciniaka Pijanowski zauważył policjanta.

Pijanowski stracił się zupełnie na widok przedstawiciela władzy. Ktoś inny na jego miejsce, mając w ręku bombę już za paloną, rzuciłby ją i korzystając z zamieszania starłby się uciec.

Ale Pijanowski był, jak już o tem wspominaliśmy, upośledzony umysłowo. Zatracił się.

I ten moment wahania wystarczył, by bomba wybuchła, urywając mu prawą rękę, wypalając oczy i rozdzierając powłokę brzuszna.

O drugiej podobnej ofercie bomby donoszą nam z Poznania:

Oto wczoraj w godzinach popołudniowych na ul. Rybaki 20 nastąpił silny wybuch. Przybyła na miejsce policja stwierdziła, że 22-letni student prawa Stanisław Żychski

ogładając petardę spowodował przez nieostrożność jej wybuch. Żychski odniósł dotkliwe okaleczenia obu rąk, twarzy i oczu.

W stanie bardzo groźnym przewieziono go do szpitala.

Po odzyskaniu przytomności oświadczył on, że petardę otrzymał od kogoś na ulicy i chciał zbadać jej zawartość.

Również z Poznania donoszą o następującym wypadku:

8-letni Czesław Goroński ze swym przyjacielem Bolesławem Tepperem, bawili się w ogrodzie zoologicznym w Poznaniu w pobliżu muzeum przyrodniczego.

Znaleźli na ziemi dwie paczki owinięte w papier po czekoladzie.

Podczas rozwijania jednej z nich nastąpił wybuch i mały Goroński został dotkliwie poparzony na twarzy i rękach. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

W momencie wybuchu Tepper odrzucił niebezpieczną paczkę i pobiegnął zawiadomić ojca

przyjaciela o wypadku. Leżąc paczkę chciała podnieść córeczka przechodząca w chwili późniejszej plutonowego 57 p. p. Pod-officer kopnął jednak w porę paczkę, czem

spowodował drugi wybuch, który rozdarł mu czubek buta... nie raniąc jednak nogi.

Policja znalazła nadto w ogrodzie butelkę z jakimś żrącym płynem.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży
- 13.00 Utwory Bacha (płyty)
- 13.30 Koncert żywe
- 15.30 Koncert zespołu mandolinistów
- 16.00 „Gregorjanki” — opowiadanie dla dzieci starszych
- 16.15 Muzyka taneczna (płyty)
- 16.45 Koncert chóru męskiego
- 17.00 „Fornir i dykta” — odczyt
- 17.15 „Najpiękniejsze sonaty fortepianowe Mozarta”
- 18.05 Piosenki w wyk. Olgy
- 18.30 Pogadanka o radjotechnice — wygl. W. Gawroński
- 18.45 „Stefania tańczy...” (płyty)
- 19.50 Pogadanka aktualna
- 20.00 Muzyka religijna
- 20.30 Wyjtki z książki Lipińskiego p. t. „Wielki Marszałek”
- 21.00 Słuchowisko p. t. „Mikofyna”
- 21.40 „Nasze pieśni” — zespół Janowski
- 22.00 Koncert symfoniczny
- 23.05 Muzyka salonowa w wyk. zespołu Haliny Adamskiej

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

- London (261) i Droitwich (1500)
- 21.15 Operetka Kalmana „Książniczka - Czardaszka”
- 23.20 Uwertura Mackenziego, Warja cje wiołoczelowe Czajkowskiego, Kulkka Deliusa, Allegretto grazioso Schuberta, Toccata Frescobaldiego i Taniec pasterza Gardiniera.
- London (342)
- 21.15 Symfonia D-dur Haydna, Pieśni Deliusa, Rapsodia szkocka Mackenziego, Noce hiszpańskie de Falli i Uwertura „Wolny strzelec” Webera.
- Praga (470)
- 20.05 Nokturny Debussy'ego i Koncert skrzypcowy Nr. 1 Manena.
- Kalundborg (1261)
- 20.10 Uwertura „Prometeusz” Beethovena, Symfonia C-dur Mozarta, Serenada włoska Wolfa, Koncert fortepianowy A-moll Schumana i Uwertura „Oberon” Webera.
- Madona (271)
- 20.15 Koncert na 2 fortepiany Es-dur Mozarta, „Les Preludes” Liszta i Uwertura „Donna Diana” Reznicka
- Koenigswusterhausen (1571)
- 18.00 Koncert skrzypcowy D-dur Paganiniego i Drobne utwory
- 20.10 Opera Mozarta „Wesele Figara”
- Lipsk (382)
- 22.20 Utwory fortepianowe Brahmsa (Sonata F-moll i Rapsodia G-moll)
- Monachjum (405)
- 21.30 Recital fortepianowy Arrau'a (Fantazja i Fuga Bacha, Sonata D-dur Mozarta i Scherzo H-moll Szopena)
- 23.00 Marsz na 16 instrumentów dętych Marxa, Koncert fortepianowy E-dur Liapunowa i Wesoła muzyka — Muellera
- Stuttgarl (523)
- 00.00 Symfonia V Czajkowskiego. — Koncert skrzypcowy A-moll Dworzaka, Balady Loevego i Suita baletowa Regera.



### SPRZECZNE INTERESY

Kryzys wyłonił nowe formy produkcji, których interesy są często sprzeczne z dotychczas istniejącymi zasadniczymi typami wytwarzania lub też dystrybucji. Np. chałupnictwo niewątpliwie szkodzi systemowi fabrycznemu, tak samo jak dezorganizuje funkcje rzemiosła.

Z innej strony rzemiosło, starając się rozszerzyć rynek zbytu poza bezpośrednie otoczenie każdego poszczególnego rzemieślnika, stara się o dotarcie do konsumenta, wykluczając kupiectwo i stwarzając w ten sposób dotkliwą konkurencję dla handlu. Ten spłot okoliczności wywołuje tarcia między trzema grupami gospodarzami, reprezentującymi kupiectwo, rzemiosło i chałupnictwo. Tarcia te są widocznie wszędzie tam, gdzie grupy te stykają się. Plaszczyzną takich zetknięć są m. in. Targi Poznańskie, gdzie w roku bieżącym okazała wystawia rzemiosło na Drugich Ogólnopolskich Targach Wzemięślniczych, gdzie po raz pierwszy w Polsce wystąpi chałupnictwo, a gdzie klientem jest w pierwszym rzędzie kupiec a nie konsument. Kompromis jaki życie narzuca w każdej walce, został osiągnięty w pośrednich rozmowach pomiędzy Związkiem Towarzystw Kupieckich, a Związkiem Izb Rzemieślniczych, które ustaliły formę udziału rzemiosła w targach, by, uzyskując maximum korzyści, jednocześnie jaknajmniej naruszyć interesy kupiectwa.

Osobną kategorię stanowi przemysł ludowy, zblizony do chałupnictwa, a jednocześnie mający wiele punktów styczności z rzemiosłem. Przemysł ludowy jednakże w odróżnieniu od innych form wyżej wzmiankowanych, krzewi pojęcia estetyki ludowej i artysty regionalnego, opartego na prawzorach tubylczej kultury. Na targach Poznańskich dział ten w roku bieżącym przedstawia się niezwykle bogato. Będzie reprezentowany przemysł ludowy całej Polski — Wołyń, Polesie, Wileńszczyzna, Tarnopolskie, Huculszczyzna, lwowskie i tatrzańskie wyroby oraz pałuckie i pomorskie wyroby przemysłu ludowego dadzą jedyny w swoim zakresie i estetyce, przegląd ludowej kultury artystycznej, którą Polska słusznie się chlubi na wszystkich wystawach zdobniczych w całym świecie. Ciekawym jest, że z roku na rok kultura artystyczna ludu przez umiejtnie oddziaływanie selekcyjne czynników kierowniczych, szczególnie w Tarnopolu, Stanisławowie oraz w szawskiego Arwu, podnosi się i w tym samym typie zasadniczym sztuki ludowej daje nam bez porównania piękniejszą przedmioty jak jeszcze kilka lat temu. To co zobaczymy na Targach Poznańskich w dziedzinie sztuki ludowej, będzie nosiło cechy rewelacji.

**Pamiętaj o dziedziach, które cierpią głód!**

## Sala Filharmonji

Tel. 215-84  
W sobotę, d. 14 i niedzielę d. 15 bm. o godz. 8.30 wiecz.

— Tylko dwa gościnne występy —

## Niezrównanej pieśniarki światowej sławy IZY KREMER

w przebojowym międzynarodowym repertuarze.  
Pieśni i piosenki w kilkunastu językach. — Atrakcja obecnego sezonu koncertowego. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

# 2 MILJONY DOLARÓW!!

Nieśmiertelna opowieść Sabatiniego „Kapitan Blood”, zaliczona do najlepszych powieści ostatniego stulecia została sfilmowana! Miliony czytelników z biciem serca przeżywali przygody bohaterów tego eposu. Obecnie „Kapitan Blood” przeniesiony na ekran stał się największym majstersztykiem filmowym wszystkich czasów.

Obraz ten zrealizowany został z gigantycznym rozmachem. Budowa no specjalne miasta i wsie, fregaty i galery, sztyto dziesiątki tysięcy kostiumów — nie oszczędzono kapitałów, sił i pracy, by stworzyć największe arcydzieło światowej kine-matografji

Styl i charakter epoki zostały ściśle zachowane, zarówno w kostiumach, jak i w budowliach i wszelkich akcesoriach. To też całość technicznie prawdziwa i przenosi widza w odległe czasy, kiedy siła mięśni i złota decydowały o

losach monarchów, ludów i zwykłych śmiertelników.

Postać Petera Blocha została odtworzona przez Errola Flynna, młodego irlandczyka, dotychczas prawie zupełnie nieznanego w świecie filmowym, który został wybrany z pośród grona słynnych aktorów dla wykonania tej niesłychanie od-powiedzialnej roli korsarza - dżentelmena.

„Król aktorów i aktor królów” — takie miano przypada w udziale genialnemu odtwórcy Blooda, Errolowi Flynn. Jest on aktorem królewskich teatrów w Londynie a jego talent, urok i fascynująca uroda dają mu do ręki królewskie berło sztuki.

„Kapitan Blood” jest obecnie największym wydarzeniem artystycznym, absorbującym umysły wszystkich kulturalnych ludzi Ameryki i Europy. Niebawem awanturnicze

przygody lekarza, podróżnika, korsarza i rycerskiego kochanka, tworzące wspaniały epos męstwa, miłości i buntu przeciwko tyranji, odmalować z takim rozmachem przez Rafaela Sabatiniego, są wymarzeniem tłem dla filmu, przeznaczonego dla milionów ludzi wszystkich narodów i w każdym wieku.

Koszt realizacji filmu wyniósł przeszło 2 miliony dolarów.

W czołowej roli kobiecej pięknej arystokratki, która zakochała się w śmiałym korsarzu, występuje Olivia de Havilland, która zdobyła sławę aktorki filmowej dzięki swej przepięknej kreacji w reinhardtowskim „Śnie nocy letniej”. Dla odtworzenia potężnych scen zbiorowych powołano tysiące statystów.

„Kapitan Blood” to największa rewelacja bieżącego sezonu, to film, jakiego nie oglądano dotychczas na polskich ekranach. G.



**Miasto żebraków**

Miasto Indyjskie Nasik, położone w Indiach Centralnych, niedaleko Bombaju, jest słynnym „miastem żebraków”. Stanowi ono siedzibę żebraków z całego Indji. Pomimo pięknej architektury i zewnętrznego bogactwa, jest ono zamieszkałe przeważnie przez żebraków, którzy ścigają tu z całego kraju na dłuższy lub krótszy pobyt, a by potem znowu udać się na wędrowną. W Nasik znajdują się liczne „szkoły żebraków”, gdzie adepci tego rozpoznańczego w Indiach zawodu uczą się skomplikowanych sztuczek i tricków. Uczą się oni tam również uduwania rozmaitego rodzaju kaleczy. — W Nasik istnieje mnóstwo sklepów i straganów, w których sprzedają tylko przedmioty przeznaczone dla żebraków a więc cynowe miseczki, do których wrzeca się jałmużnę, łachmany, kije sękaty i t. p. Wzdłuż wybrzeża rzeki, przecinającej Nasik, na stopniach licznych świątyni siedzą tłumy żebrzących indusów, którzy mają w tem mieście stałe obozowisko.

Kopiec Józefa Piłsudskiego  
Konto P. K. O. 1313

**Prokurator żąda Komorowa!**  
**Obrońcy wnoszą o uniewinnienie oskarżonego Orła**

Trzeci dzień procesu Orła, aferzysty ubezpieczeniowego, upłynął na przesłuchaniu pozostałych świadków i przemówieniach stron.

Świadkowie nie wnieśli nowych momentów do procesu. Ze znawali zgodnie z brzmieniem swych skarg.

Po zamknięciu przewodu sądownego, zabrał głos

**PROK. KOMOROWSKI.**

W dobrze skonstruowanym i ze swadą wygłoszonym przemówieniu, przedstawiciel oskarżenia publicznego **scharakteryzował sylwetkę oskarżonego jako przeciępny w dużym stylu.**

Człowiek tego pokroju łatwo do stał się do sfer łódzkiej inteligencji i tu **zerował na naiwności handlowej i zaufaniu**, jakim darzyli go ludzie uczciwi. Nadużył ich zaufania, zgubił finansowo i moralnie, **zrujnował i skompromitował**. Wysokość strat materialnych jest olbrzymia, przestępca niepoprawny, karany, dla którego kara więzienia to mało. Prokurator prosi o **wysoki wymiar kary i osadzenie oskarżonego, po odbyciu kary, w zakładzie dla niepoprawnych przestępców w Koronowie.**

Następnie przemawiał powód cywilny

**ADW. BRAUN.**

W treściwym i rzeczowym przemówieniu wskazał na olbrzymie straty moralne i materialne, jakie ponieśli przedstawiciele łódzkiej inteligencji. Wskazał, że **Orzeł działał w myśl zgóry ukartowanego, a obliczonego na przestępczy zysk, planu.** To nie był dobroczyńca, lecz aferzysta, który rozkręcił wielką maszynę, a gdy grunt począł mu się palić pod nogami, zbiegł. Orzeł, gdyby był uczciwym człowiekiem, który padł ofiarą pewnego planu finansowego, miał okazję zwrócić poszkodowanym weksle i oświadczyć jasno: „Nie chcę dyskutować, przegrałem, musicie płacić wcześniej, niż przypuszczałem”. Ale nie zrobił tego, bo w jego interesie leżało jaknajdłuższe przeciągnięcie manipulacji wekslowych.

Z kolei przewodniczący udzielił głosu obrońcy

**ADW. FICHNIE.**

Adw. Fichna w bardzo ciekawym przemówieniu zajął się stroną psychologiczną całego procesu.

Na wstępie obrońca polemizował z przedstawicielem oskarżenia publicznego z powodu użyte go określenia, że z „**orła zrobił się mizerny ptaszek z brudnymi skrzydłami**”.

Adw. Fichna stwierdza, że Orzeł nigdy orłem nie był, był mizernym człowiekiem, który chciał żyć. Warunki postawione mu przez dyrekcję towarzystwa ubezpieczeń, w którym pracował, zmusiły go do szukania nowych sposobów zdobywania klientów.

Długa lista poszkodowanych nie świadczy wcale o tem, że Orzeł był przestępcą. W rezultacie przecież wszyscy poszkodowani otrzymali część swych strat, tak, że początkowo wymieniana suma 300 tys. zł. zmniejszyła się bardzo znacznie.

Następnie obrońca poddaje analizie pobudki, które kierowały Orłem. Nie chciał przecież oszukiwać ludzi, nie miał tego zamiaru; że się tak cała historia skończyła, nie jest jego winą.

W końcu obrońca stwierdza, że przecież i sami poszkodowani

ponoszą część winy. Nie powinni byli mieć tak bezgranicznego zaufania do Orła, nie powinni byli korzystać z jego usług i pod pisywać na każde żądanie wieloletnich weksli.

Gdyby nie było naiwnych, **kolumna Zygmunta nie byłaby nigdy sprzedana** — kończy mec. Fichna swoje przemówienie, prosząc jednocześnie o wyrok uniewinniający.

Następnie zabrał głos drugi obrońca

**ADW. WIELIGOWSKI**

z Warszawy. W dłuższym przemówieniu obrońca wskazał na atmosferę procesu, który przeładowany jest sugestjami i przesadą. Przesada tkwi zarówno w określaniu przeszłości karanego jak i w określaniu strat moralnych i materialnych. Orzeł był wprawdzie karany i wyroku sądowego nie można poddawać analizie, ale gdy się wniknie w treść tych wyroków, okaże się, że nie można mówić o oskarżonym jako o przestępcy w wielkim stylu.

A teraz straty materialne. Mówiło się o 300 tys. zł., ale przed sądem okazało się, że chodzi o kilka tysięcy zł. i niema 42 poszkodowanych, a zaledwie kilku.

Nie można mówić o przywłaszczeniu, bowiem Orzeł tylko zobowiązał się wykupić cudze weksle, ale nie za to nie otrzymywał. Niema też mowy o oszustwie, bo przecież zamiar oszukańczy musi istnieć już przy wyłudzeniu pieniędzy, a tego nie było.

Nie było też krzywdy moralnej. Pożyczano pieniądze na mały procent, a gdy potem trzeba je było płacić, zaczęło się mówić o krzywdzie. Nie byłoby krzywdy, gdyby wszyscy na czas płacili swoje zobowiązania.

Obrońca cytuje orzeczenie sądu najwyższego, który w identycznej sprawie uniewinnił oskarżonego i wnosi o uniewinnienie.

Po krótkiej replice prokuratora i powoda cywilnego oraz wyjaśnieniach adw. Fichny, sąd zapowiada ogłoszenie wyroku dziś o godz. 1 pop.

**Premjery teatralne**

**„Żołnierz i bohater”**  
**Komedja w 3 aktach Bernarda Shawa**

Jedna z najstarszych komedji Shawa, a jednak wciąż jeszcze aktualna, interesująca, pełna rumieńców i nieprzemijających uśmiechów. Wy stawia to najlepsze świadectwo talentowi wielkiego kpiarza. Jest właśnie antimilitarystyczna, drwi nie miłosiernie z glupkowatych bohaterów, którzy nie posiadają wykształcenia fachowego i popełniają największe głupstwa na polu bitwy, a jednocześnie we właściwym świetle, choć przepuszczonem przez pryzmat satyry, rozprawia się z zawodowymi oficerami, którzy traktują wojnę z fachowego punktu widzenia, stan pokoju uważają za okres smutnego dla nich bezrobocia, a w okresie wojny jest im zupełnie obojętne, w jakiej armji służą. W formie niesfarsobliwej komedja posiada jednak bardzo mocne akcenty, szczególnie donośnie brzmiące w dzisiejszej dobie wzmoczonego zbrojenia się narodów i groźnego parcia z rozmaitych stron do rozprawy z bronią w rękę. Aby pozbyć się opiekuńczych skrzydeł wszelkiej cenzury Shaw przenosi całą akcję na Balkany, snując swoje złośliwości na tle zatargu między Albanią i Czarnogórzem, co mu daje pole na marginesie do całego szeregu uszczypliwości pod adresem niechlujstwa i braku kultury nawet wśród najwyższych sfer tego zakątka Europy. Ale to są już niewybredne chwytły farsowe, które spowodowały, że materiał komedji został w swoim czasie użyty przez Oskara Straussa do popularnej operetki, która w oryginale nosi tytuł „Der Schokoladensoldat”, a w polskim przekładzie poprostu „Bohaterowie”.

Najlepszym w całej komedji jest bezwątpienia akt pierwszy. Posiada zwartą budowę, doskonale postawione typy komedji, frapujące sytuacje i pełen smaku artystycznego rozwój akcji. Akt drugi przechodzi w farsę, w której Shaw nie jest mistrzem i w której czuje się jako nieswojo. Dopiero w ostatnim akcie powracają głębsze momenty komedijowe, ale autor jakoś dziwnie zamakował w farsie i grotesce i w samem rozwiązywaniu intrygi powraca do tej formy zbyt często. Mimo tych zastrzeżeń komedja jest, jak już zaznaczyliśmy, żywa, dowcipna i aktualna, a więc powodzeniowa i kasaowa.

Główną rolę kreuje i reżyserował komedję znakomity artysta stołeczny, wiecznie młody **Aleksander Węgierko**. Koncepcja reżyserka jest, oczywiście, konsekwentna i interesująca, ale budzi pewne zastrzeżenia. Chodzi o to, że typom poszczególnym narzucono zbyt wiele groteski, zarówno w mowie, jak w gestach i mimice. Sam reżyser po-

traktował swoją rolę w stu procentach realistycznie, stonował ją kulturalnie i półtonami wydobyl wszystko, co było do wydobyć. Jest to kreacja pierwszorzędna, bo dać jedna z najlepszych w przebogatym dorobku Węgierki. A przecież ani na chwilę nie „wznosi” się artysta nad normalnego człowieka z krwi i kości. Szczególnie u Shawa wydaje mi się to trafne. Wystarczy zupełnie to, co mówią bohaterowie jego komedji, aby ich scharakteryzować, bowiem są wyjątkowo współcześni. Najlepszym dowodem może służyć fakt, że ci artyści, którzy nie poszli po linii groteski i szarży, jak pp. **Niedźwiecka, Mroziński i Matuszkiewicz**, wypadli kreowane postacie najlepiej. **P. Chojnacka** w niektórych scenach — właśnie w tych przejaśkrawionych — była nie na swoim

zwykłym poziomie (kapitałna charakterystyka!). **P. Tymowska** w całym przeprowadzeniu roli stała na granicy między realizmem, a groteską, co widać odczuwał niekorzystnie. Natomiast p. **Kalinowski** poszedł całkowicie po linii groteski i dlatego był zupełnie nieprzekonywujący, a w momentach wybuchów nawet raził. Ponieważ jednak widziałem tego zdolnego artystę w „Poskromieniu złośnicy”, więc raczej skłonny jestem przypisywać winę reżyserowi, którego artysta posłuchał, tak jak u p. **Niedźwieckiej** zasługę przypisuję jej, że nie poszła po linii szarży i afektacji.

Naogół jednak komedja zmontowana została doskonale, wypracowana w szczegółach starannie i konsekwentnie, dając widowisko na poziomie europejskim.

G. Was.

**BAL** Tradycyjny **Stowarzyszenia Komwojazerów**  
Sienkiewicza 3 | 5 — 14 marca 1936

**TEATR MIEJSKI**

Dziś w piątek, w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. znakomity gość naszej sceny **Aleksander Węgierko** wystąpi w kapitalnej komedji S. Shawa „**Żołnierz i bohater**”. Występy Aleksandra Węgierki kreującego popisową rolę kapitana Blundchli'ego wzbudziły w mieście zrozumiąłą sensację.

W pełnych próbach w reżyserji Aleksandra Węgierki głośna sztuka Anouilla „**Był sobie więzień**”.

**„DAMY I HUZARY” I BAJKA.**

W sobotę o godz. 4-ej po poł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej: pełna wdzięku i rozmachu komedja Al. hr. Fredry „**Damy i huzary**” w reżyserji Józefa Leśniewskiego.

W niedzielę o godz. 12 w poł. uroczą bajka dla dzieci „**Beksa**” urozmaiconą mnóstwem barwnych i efektownych wstawek. Ceny na oba te widowiska niższe.

**ŁÓDZKI TEATR POPULARNY**

W czwartek i w piątek o godz. 8.15 wiecz. dwa ostatnie przedstawienia nieśmiertelnego arcydzieła Stefana Żeromskiego p. t. „**Ponad śnieg bielszym się stanę**”. Ceny niższe do połowy. Najdroższy bilet kosztuje zł. 1.50. W sobotę o godz. 4.15 pop. staraniem gimnazjum A. Skrzypkowskiej „**Ponad śnieg bielszym się stanę**” Żeromskiego.

W sobotę o godz. 8.15 premjera farsy Bissona p. t. „**Powiesić się, czy utopić**”.

**WYSTĘPY MORISA SZWARCA**

Znakomity reżyser i aktor, **Moris Szwarz**, który wstawił się w ostatnim czasie wystawieniem sztuki Zygnera „**Josie Kalb**”, pozostaje jeszcze w Ło-

dzi do przyszłego poniedziałku i wystąpi w swej roli cadyka nieszwawskiego siedmiokrotnie. Przeprowadź biletów w kasie teatru „**Rozmaitości**”.

**IZA KREMER**

W sobotę i w niedzielę o godz. 20.30 odbędą się w sali filharmonji dwa gościnnie koncerty znakomitej pieśniarki, śpiewającej w kilkunastu językach, której występy w całym świecie wywołują entuzjazm.

**RIALTO FRANCISZKA GAAL**  
bije rekordy w filmie  
**KATARZYŃKA**  
3 tydzień!

**PALACE**  
Dziś powtórzenie entuzjastycznie przyjętej premjery  
**MAZURKA**  
Wielki tryumf **Poli NEGRI** i reżysera **Willi Forsta**  
Film, który pamięta się całe życie.  
Ceny miejsc niepodwyższone! Passe-partouts i bilety woln. wejścia nieważne

Teatr Rozmaitości • Tylko jeszcze 6 występów **„JOSIE KALB”** z **MORISEM SZWARCEM**  
tel. 112-25 • Dziś i codziennie o g. 9-ej wiecz.



**Amortyzacja**

Wicedyrektor izby przemysłowo-handlowej w Łodzi dr. Herberl Sand wydał ostatnio pracę p. t. „Amortyzacja w rozumieniu gospodarczym i podatkowym”.

Na wstępie autor omawia pojęcie amortyzacji kapitału włożonego w trwałe nakłady inwestycyjne. W miarę rozwoju postępu technicznego sprawa amortyzacji wysunęła się na czoło zagadnień, związanych ze sprawą rentowności i modernizacji aparatu produkcyjnego.

W rozdziale I dr. Sand charakteryzuje istotę amortyzacji na tle zjawisk kryzysowych, poczem omawia rolę amortyzacji ze stanowiska skarbowego. O ile chodzi o gospodarczą funkcję amortyzacji niewątpliwie należy ją uważać jako nader istotny element kosztów produkcji. Konflikt pomiędzy gospodarczym i fiskalnym punktem widzenia nie prowadzi do wyników, które zadawałyby w płaszczyźnie ogólnego interesu.

Podjęcie po raz pierwszy tego zagadnienia pod kątem praktycznego zastosowania jest niewątpliwie dużą zasługą dr. Sanda. Myśl przewodnią pracy tej możnaby ująć jako próbę odpowiedzi na pytanie, czy amortyzacja jest pojęciem, które może być dowolnie przez przedsiębiorcę uwzględniana gdy ma zysk i czy amortyzować należy nawet bez zysku, gdyż wymaga tego prawa bilansowa.

Z drugiej strony nie można pogłębić strat, nie mając zysków.

Nasuwa się więc kwestja, jak połączyć wymóg prawdy bilansowej i zapobieżenia zjawisku zjadania substancji.

Amortyzacja jest formą przenoszenia pewnych kosztów stałych na koszty bieżące, rozłożoną na dłuższy okres czasu. Amortyzacja nie jest więc gwarancją zysku, lecz gwarancją nienaruszenia kapitału, pracującego w inwestycje.

Na podkreślenie zasługuje przeprowadzona przez dr. Sanda analiza ewolucji myśli zagranicznej w tej dziedzinie. Specjalnie u nas, jako kraju nie posiadającym dostatecznych kapitałów obrotowych i wstępnym technicznie, amortyzacja waruje zdrową ekspansję przez myśl.

Pierwsza w Polsce o tym charakterze praca dra Sanda, poza swym wywodem teoretycznym, ma wysoką wartość praktyczną i znalazła właściwą ocenę przez bardzo szybkie zastosowanie w kołach przemysłowo-handlowych, co świadczy zarówno o rzetelnym podejściu autora do poruszonych zagadnień, jak i o przejrzystej dostępnej formie tej publikacji.

**Prezes Ejtingon w Rosji Sowieckiej**

Jak się dowiadujemy, wyjechał do Rosji prezes Włókienniczej Spółki Akcyjnej N. Ejtingon i S-ka, p. Naum Ejtingon udając się na odbywające się w Leningradzie targi futrzane. Powrót p. Ejtingona do Łodzi nastąpi w przyszłym tygodniu.

**Skasowanie cel w Palestynie**

Donoszą z Jaffy, że rząd mandatowy zwolnił od cła niektóre towary, mianowicie: drut stalowy, aparaty do szwejsowania, maszyny do asfaltowania, terpentynę, parafinę, ołów i cynk.

Dyplomowana pielęgniarka

**Joanna Abramowicz**

absolwentka Szkoły Pielęgniarskiej w Warszawie, wykonywała wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyktury.

Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91

**Pięć fabryk jedwabiu zlikwidowanych**

Trudności w tej branży potęgają się z dnia na dzień

Przemysł jedwabniczy, a szczególnie tkactwo w Łodzi przeżywa okres niezwykle trudności, stale się pogłębiających.

Czynnikiem poważnym jest moda, która wysuwa na czoło artykuły wełniane. Wpływa to na zmniejszenie produkcji i potęguje konkurencję. Jeżeli zbyt artykułów szt. jedwabnych również się zmniejszy, to zastosowanie jedwabiu naturalnego upadło do minimum. Jest to o tyle nie wytłumaczone, że spadek cen umożliwił nabywanie artykułów jedwabnych szerokim sferom publiczności (przeciętny gatunek jedwabiu kosztuje 3 — 4 zł. mtr.)

Tkactwo jedwabne zalamalo się

wobec konkurencji z Pabjanicami. Przy rozpiętości cen, tkactwo w Łodzi nie jest w stanie produkować normalnie, tembardziej, że niezależnie od konkurencji rola tej produkcji spadła b. poważnie.

Kryzys uwidocznił się w ruchu cen. W stosunku do r. ub. ceny w tkactwie i tkanin zniżkowały o 25 proc. Spadek ten jest olbrzymi w stosunkach łódzkich, gdyż w innych artykułach waha się on od 5 do 10 proc.

Spadkowi cen nie towarzyszyło rozszerzenie się zbytu artykułów. Sezon zimowy w tej branży zawiódł zupełnie, o czym świadczą duże składy, pozostałe po sezonie. Stanowią

one niewątpliwie czynnik nowych perturbacji i wpłyną na dalszą zniżkę cen.

Dowodem nasilenia kryzysu w tym dziale są procenty likwidacyjne. W ostatnim półroczu zlikwidowano w Łodzi pięć poważnych fabryk jedwabnych. Wśród producentów panuje silny pesymizm; przypuszczają oni, że likwidacje fabryk nie są jeszcze zakończone i że na skutek pogłębiającego się przesilenia procesy powyższe będą się potęgować. Również konkurencja letnia pomiędzy producentami łódzkiemi wzmagają się ostatnio coraz bardziej.

**„Gratyfikacja” za przyjazne stosunki**

Kupcy domagają się bonifikat od swych dostawców

Związek przemysłu konfekcyjnego komunikuje nam:

Od pewnego czasu zaczął się szerzyć zwyczaj, że odbiorcy, nawet poważniejsi, zwracają się do swych dostawców

(przemysłowców) po zakończeniu roku operacyjnego z żądaniem

udzielenia im „obrotowego” w wysokości 1 lub 2 proc., a nie rzadko i więcej,

od globalnego obrotu rocznego z danym odbiorcą, a to w sensie

utrzymania dotychczasowych przyjaznych stosunków.

Wypadająca z takiego wyl-

czenia kwotę bardzo często odbiorcy sami samowolnie strącają sobie

z należności za dostarczony im towar. Tego rodzaju „bonifikacje”, jako niemówione, a zatem w kalkulacji dostawcy nie przewidziane, rzecz jasna, obalają te kalkulacje,

rujnując jej zasady. O szerzeniu się tego zjawiska świadczy fakt, że

odbiorcy upominają się o wspomniane „obrotowe” nieraz zapomocą druków, rozsyłanych do wszystkich swoich stałych dostawców.

W związku z tem, rada związku uchwaliła rozesłać okólnik do członków związku, wzywając ich do stanowczego, negatywnego traktowania omawianych żądań odbiorców.

Ponadto, postanowiono w tej sprawie podjąć szerszą akcję, w porozumieniu z innymi związkami przemysłowymi, zwłaszcza łódzkimi, potem zaapelować do związków kupieckich, względnie przenieść akcję na teren izb przem.-handl.

**Rynek prywatny**

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: Dolary złote 9,02 w placienu, 9,06 w ządaniu przy nieco słabszej tendencji i dostatecznej podaży na rynku prywatnym. Dolary gotówkowe 5,23 — 5,26, ruble 4,80 — 4,90, marki 138 — 143, przy utrzymywanej tendencji. Liry 33 — 34, korony cz. 19,50 — 20,50, guldeny 97,50 — 99,50, pengó 93 — 96, szylingi 98,25 — 99,25, fr. szw. 172,30 — 173,30, czerwonice 2,66, fr. fr. 34,90 — 35,10, fr. belg. 17,75 — 18,25, ruble srebrne 1,30 — 1,50, bilon srebrny 40 — 50

Papiery wartościowe: 4 proc. pożyczka dolarowa 53 w placienu, 54 w ządaniu, 7 proc. pożyczka sta bilizacyjna 61,50 — 62,50, Bank Polski 93 — 94, 3 proc. pożyczka budowlana 26 — 28, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 52 — 56, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K. 47,75 — 48,25, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji IX 57 — 58, 4 i pół proc. łódzkie listy zastawne serji VIII 51,50 — 52,50.

Obroty na rynku prywatnym papierami wartościowymi i walutami nieduże przy tendencji słabszej dla dolarów złotych oraz dolarów gotówkowych. Z papierów wartościowych jedynie dla 5 proc. łódzkich listów zastawnych serji X K. tendencja była mocniejsza. Z walut dolary gotówkowe uległy niżce o 2 pkt., a dolary złote zniżkowały o 1 pkt. Kursy pozostałych walut zmianie nie uległy. Z papierów wartościowych tylko 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K. uległy wyżce o 25 punktów. Pozostałe papiery wartościowych kursów swoich nie zmieniły

**Pojutrze -- komisja antyefalystyczna!**

Brak przedstawicieli handlu w reprezentacji Łodzi

W sobotę, dnia 14 b. m. o g. 11 przed poł. odbędzie się w Warszawie pierwsze konstytuujące posiedzenie komisji dla spraw badania działalności przedsiębiorstw państwowych.

Z ramienia sfer gospodarczych Łodzi do komisji powołani zostali, jak już donosił w swolm czasie „Głos Poranny”, pp.: prezes izby przemysłowo-handlowej i prez. Zjedn. Zakł. Scheiblera i Grohmana gen. dr. Feliks Maciszewski oraz dyrektor tego przedsiębiorstwa p. Ry szard Beldowski, były dyrektor oddziału biura podróży „Orbis” w Paryżu.

Pozatem włókiennictwo reprezentowane będzie w komisji przez dr. Rogera Battaglie, członka prezydium związku przemysłu konfekcyjnego, który powołany został do komisji z ramienia tego związku.

W kołach gospodarczych Łodzi, szczególnie zainteresowanych pracami komisji dla badania gospodarki przedsiębiorstw państwowych, wysuwa ny jest brak w reprezentacji Łodzi — przedstawiciel kupieckich, które mocno odczuwa dla łalność konkurencyjną przedsiębiorstw publicznych.

**Przedzalnice zgrzebne**

honorują umowę zbiorową

W dniu 10 b. m. odbyło się walne zebranie członków zw. właścicieli przedzaln zgrzebnowej łódzkiej. Na zebraniu omawiano m. in. sprawę

noonej pracy, którą związek energicznie zwalcza. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes R. Cymerman, wiceprezesi: M. Dobrzyński i J. Biederman, A. Speidel — sekretarz, St. Fin kielkraut — skarbnik, M. Litmanowicz, H. Lindenfeld, Ed. Lorenzo, H. Haltrecht oraz M. Rogoziński — członkowie zarządu.

Następnie na zebraniu rozwinęła się ożywiona dyskusja nad sytuacją strejkową. W dyskusji wskazano na to, że

związek honoruje ściśle umowę zbiorową

i stoi na stanowisku jaknajszerszego przestrzegania tej umowy. W Łodzi i województwie firmy zrzeszone i niezrzeszone stoją się do umowy zbiorowej.

Ożywiona dyskusja wywołała sprawę płac robotniczych w Myszkowie,

gdzie płace stanowią od 20 — 40 proc. obowiązujących stawek w przedzalniach, zgrzebno-wigonjowych w Łodzi. Wobec tego, że Myszków o-płaca robotników o kilkadziesiąt procent mniej niż obawia

zują płace w przemyśle łódzkim, a przytem całkowitą produkcję sprzedaje na rynku łódzkim,

wytwarza nieliczną i niezdrową konkurencję w przemyśle zgrzebno-wigonjowym.

Członkowie związku wskazywali, że niezalatwienie tej sprawy w sensie przystosowania płac w Myszkowie do obowiązującej ogólnej umowy zbiorowej może poderwać egzystencje przemysłu zgrzebno-wigonjowego. Wkońcu wybrano delegację w składzie 4 osób, która to delegacja ma się udać na konferencję z głównym inspektorem pracy p. Klottem w dniu 12 b. m.

**Dr. Armand Akerberg**

TEUMACZ PRZYSIĘGŁY POWRÓCIŁ

**Posiedzenie komisji do badania przedsiębiorstw państwowych**

WARSZAWA, 11 3. (PAT)

W sobotę, dnia 14 b. m., odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu pierwsze posiedzenie komisji do badania przedsiębiorstw państwowych. Posiedzenie zagał p. min. dr. R. Górecki.

**Rynek pieniężny**

GIEŁDA WARSZAWSKA

Na wczorajszym zebraniu giełdy lutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były małe, jednakże przy tendencji utrzymanej. Notowano kursy dewiz: Amsterdam 360,95, Bruksela 89,55, Helsingfors 11,58, Londyn 26,24, Madryt 72,58, Nowy Jork 5,26,50 przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5,26,75, Oslo 131,90, Paryż 35,01, Praga 21,96, Sztokholm 135,30, Zurych 173,30. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 144, szyling austriacki 99,75, korona czeska 19,30, gulden gdański 99,50, frank francuski 35, frank szwajcarski 173,15, liry włoskie 33,25, leje rumuńskie 2,95, pengó węgierskie 94,50, dinary jugosłowiańskie 10,40, łaty lotewskie 128, lewy bułgarskie 5,05, funty sterlingowe 26,26, funty palestyńskie 26,24, dolar gotówkowy 5,25,75, dolar złoty 9,03, rubel złoty 4,83, rubel srebrny 1,32, bilon 0,64. Bank Polski płacił za banknoty dolare we 5,23.

AKCJE

Również i na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy małych obrotach i większym jak zwykle zainteresowaniu dla akcji Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 94 — 93,75 Siła i Światło 27, Cukier 25,50 — 25,75 — 25,25, Lilpopy 9, Modrzejów 4,70, Norblin 42, Ostrowiec 25.

PAPIERY PROCENTOWE

W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych usposobie nie było nieco mocniejsze. Interesowano się głównie 5 proc. konwersyjną Notowano: 4 proc. premjowa dolarowa 52, 5 proc. konwersyjna 60,75, 5 proc. kolejowa 56,50, 6 proc. dolarowa 74,50, 7 proc. stabilizacyjna 62,25, w odcinkach po 500 dolarów 62,88, 8 proc. procentowe dolarowe gwarantowane 89, 4 i pół proc. ziemskie 45,25 — 45, 4 i pół proc. ziemskie złotowe poznańskie 40,88, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie w złotych w zlocie 42,13, 5 proc. Warszawy z r. 1933 53,50 — 53,25 — 53,50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 48, 5 proc. Piotrkowa 1933 r. 45,50, Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 90,88, 3 proc. państwowa renta ziemska 51 — 50,50, 5 proc. państwowa renta ziemska 54,75. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 27,25, 4 proc. inwestycyjna 54,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5,26	5,25,5
Dolarówka	52,50	52,25
Konwersyjna	61,00	60,75
Stabilizacyjna	62,25	62,00
Bank Polski	94,25	93,75
Tendencja utrzymana.		

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 11,35, marzec 11,80—31, kwiecień 11,09, maj 10,87—88, czerwiec — 10,72, lipiec 10,57, sierpień 10,49, wrzesień 10,59, październik 10,24—25, listopad 10,25, grudzień 10,26, styczeń—10,28.

NOWY ORLEAN

Loco 11,34, marzec 11,18, maj 10,79, lipiec 10,49, październik 10,20, grudzień 10,21, styczeń 10,23.

LIWERPOOL

Loco 6,18, marzec 5,93, kwiecień — 5,88, maj 5,84, czerwiec 5,79, lipiec — 5,74, sierpień 5,65, wrzesień 5,59, październik 5,52, listopad 5,48, grudzień — 5,48, styczeń 5,48, luty 5,47, marzec — 5,47, kwiecień 5,45, maj 5,43.

LIVERPOOL

Loco 6,18, marzec 5,93, kwiecień — 5,88, maj 5,84, czerwiec 5,79, lipiec — 5,74, sierpień 5,66, wrzesień 5,59, październik 5,52, listopad 5,48, grudzień — 5,48, styczeń 5,48, luty 5,47, marzec — 5,47, kwiecień 5,45, maj 5,43. Egipska: loco 9,26, marzec 8,88, maj 8,70, lipiec 8,51, październik 8,43, listopad 8,18, styczeń 8,05.

Upper: loco 7,31 marzec 7,15, maj — 7,13, lipiec 7,07, październik 6,75, listopad 6,63, styczeń 6,60.

BREMA

Loco 13,41, maj 12,04, lipiec 11,94, październik 11,75, grudzień 11,76.

ALEKSANDRIA

Sakkelarids: marzec 15,55, maj — 15,13, lipiec 14,80, listopad 14,56, styczeń 14,30.

Ashmouni: kwiecień 13,39, czerwiec 13,03, sierpień 12,61, październik 11,93, grudzień 11,74, luty 11,66.



**Piotrkowska 121**

poprzeczna oficyna, I piętro, Tel. 155-55



## Organizacja niszczy boksy!

### Sztucznie i kłamliwie stwarza się atmosferę atrakcyjności, by potem narażać publiczność na skandale i rozczarowania

Wykładnikiem popularności każdej galei sportu jest ilość i jakość imprez.

Wychodząc z tego założenia, możemy stwierdzić z całą pewnością, że obecnie największą ilość zwolenników ma pięściarstwo.

Boks w Łodzi ma tradycje, ma publiczność. Urządzamy wiele imprez, większość ciekawych i atrakcyjnych. Poziom zawodniczy jest zupełnie niezły i wyrównany. Coś jednak szwankuje, coś jest czarną plamą na jasnym horyzoncie łódzkiego boksu.

Tem czemś jest organizacja! Zawody pięściarskie w Łodzi są fatalnie organizowane!

Zacznijmy od początku, t. j. od zapowiedzi imprezy. Organizatorzy za pośrednictwem prasy sportowej, która wiele miejsca poświęca pięściarstwu, podają skład swej drużyny. Pierwsza zapowiedź jest szablonowa. Będą walczyć wszyscy najlepsi zawodnicy danego klubu czy danej reprezentacji. Potem pojawia się skład przeciwnika, podobnie skonstruowany.

A więc mecz ciekawy, najlepsi zawodnicy na ringu. Ale nie koniec na tem. Następnego dnia zaczynają się zmiany. Ten nie wystąpi, bo jest chory, tamten ma nadwagę, ów nie trenował. Ten przyjedzie tymślnie na walkę rewanżową, tamten odpoczywa, szykując się na rewanż, ów zapowiada zemstę.

To wszystko byłoby istotnie ciekawe, gdyby było prawdą. Niestety, coraz częściej się zdarza, że organizatorzy świadomie wprowadzają w błąd opinię publiczną. Już dawno wiedzą, że drużyny wystąpią w osłabionych czy zdekompletowanych składach, że będą walkowery, że są nadwagi czy kontuzje, ale milczą.

Nietylko nie mówią prawdy, ale starają się przez plotki i pogłoski stworzyć sztucznie atmosferę atrakcyjności. Prymitywnymi i łatwymi do przejścia środkami robią reklamę w najgorszym gatunku.

Bo jakże jest jej efekt? Ludzie przychodzą bo przyszłoby również niewprowadzani w błąd. Przychodzą, bo lubią boksy. A potem kina, gwizdzą, rzucają na ring różne przedmioty, wymyślają...

Atmosfera walk mistrzowskich, niestety, bardzo przykra, stworzyła ponadto konspirację, objaw dotąd w sporcie niespotykany, a zapożyczony z zabagnionych stosunków w pięściarstwie zawodowym. Trzy ma się w tajemnicy skład drużyny, aby wprowadzić w błąd przeciwnika i wyrwać mu punkty. Dobrze, gdy forma zawodnika zaskakuje

jego rywala na ringu, że, gdy punkt trzeba zdobywać podstępem.

A może przez smarowanie rękawic kalafonią i grubsze bandaże? Bo i tego uczył zawodowi mency bokserzy...

Ale przypuśćmy, że sztucznie i kłamliwie stworzona atmosfera za interesowania dała pozytywne wyniki. Publiczność wali do kas biletowych. Pcha się w tłumie, walczy o miejsce. Płaci, czasem dość słono i ma już bilet. Przychodzi na mecz. Najpierw gehenna z dostaniem się na salę. Czasem z biletami nie wpuszczają!

Niema miejsca. Jaki? Przecież jest bilet? Tak, bilet jest, ale miejsca niema!

Organizatorzy kryją się za plecami policji, która, ze względu na bezpieczeństwo, nie może dopuścić do przepelnienia.

Pierwsze wymyślenia, awantury hójki. I pierwsza stracona dla boksu publiczność. Bo człowiek, który zapłaci 5 czy 6 zł. za bilet, a który nie może zająć swego miejsca, prawdopodobnie nie będzie się kwa pił na następną imprezę.

A któż zajął miejsca, na które sprzedano w kasie bilety? Poproś panowie, którzy otrzymali gdzieś, od kogoś z organizatorów kartki...

Wreszcie mecz się zaczyna. Ludzie z biletami na parter tłoczą się na galerji, na prasowych miejscach siedzą obcy ludzie, a dziennikarze

stoją, popychani z tyłu przez działaczy klubowych. Ludzie bez biletów siedzą w pierwszych rzędach...

Pierwsza walka. Inny, niż zapowiedziany zawodnik. Po walce walkower, ktoś miał nadwagę. Druga walka. Zapowiedziani zawodnicy, ale też walkower W trzeciej występuje rezerwowany, w czwartej ktoś jest kontuzjowany, w piątej skandal z orzeczeniem, przy szóstej zepsuł się gong, przy siódmej zawalili się ring, przy ósmej znowu coś.

Mecz się skończył. Organizatorzy wzięli pieniądze, publiczność klinie i narzeka.

Czyż nie byłby najwyższy czas położyć kres temu skandalowi?

## Pilkarze walczą o punkty

### Mistrzostwa łódzkiej A-klasy zaczynają się jednocześnie z ligą

Mistrzostwa piłkarskie łódzkiej klasy A rozpoczynają się w dniu 5 kwietnia, a więc jednocześnie z ligą.

Przedewszystkiem zostanie zakończona pierwsza runda rozgrywek, rozpoczęta na jesieni ubiegłego roku. Kalendarzyk pozostałych do rozegrania spotkań przedstawia się następująco:

5 kwietnia: Union - Touring — Widzew, Burza — Wima, LKS Ib — SKS, LTSG — WKS, Makabi — PTC.

12 kwietnia: U. - Touring — Wima, LKS Ib — Widzew, LTSG — SKS, Makabi — WKS, Makabi — PTC.

19 kwietnia: U. - Touring — WKS, Burza — SKS, LTSG — Makabi, Widzew — Wima, LKS — PTC.

3 maja: U. - Touring — PTC, Burza — WKS, LKS — Makabi, LTSG — Wima, Widzew — SKS.

Ponadto dokończony zostanie przerwany w swoim czasie mecz Makabi — Wima.

Stan tabeli klasy A, po uwzględnieniu wyników rozegranych dotąd spotkań jest następujący:

	gler	pkt.	st. br.
1. Widzew	4	7	12:3
2. SKS	4	7	10:4
3. U. Touring	4	5	12:4
4. Burza	4	5	5:2
5. Wima	3	3	5:5
6. LTSG	4	3	4:7
7. PTC	4	3	3:9
8. LKS	4	2	3:10
9. WKS	4*	1	5:10
10. Makabi	3	0	1:12

\* Mecze ligowe rozpoczynają się również 5 kwietnia. Rozgrywki wi-

senne trwać będą do 14 czerwca, poczem nastąpi dwumiesięczna przerwa do 16 sierpnia, w którym to dniu rozpocznie się serja jesien na i trwać będzie do 11 października.

Zgodnie z postanowieniem PZPN wszystkie kluby grają w każdą niedzielę ligową o tej samej nawet godzinie. Ma to na celu uniemożliwić nie różnych kombinacji zakulisowych.

W pierwszą niedzielę ligową grają następujące drużyny:

W Łodzi: LKS — Warszawianka, w Warszawie: Legia — Dąb, w Krakowie: Wisła — Śląsk, w Pozna-

niu: Warta — Garbarnia i w Wielkich Hajdukach; Ruch — Pogoń.

Ogólnopolski obóz treningowy dla młodszych piłkarzy rozpoczyna się w dniu 23 b. m. w Katowicach i trwać będzie do 2 kwietnia.

Latem odbędzie się obóz juniorów, połączony z mistrzostwami Polski juniorów.

Sześć obozów dla przewodników piłkarskich uruchomionych zostanie w różnych okręgach.

Termin meczu między państwowe go z Jugoslawją w Belgradzie został definitywnie wyznaczony na 6 września.

### Wycieczka do WIEDNIA

17 marca na 4 i 28 dni zł. 95.—

London, Paryż, Bruksela

24 marca do 7 kwietnia zł. 370.—

Wielkanoc w JUGOSŁAWJI

Wiedeń, Zagrzeb, Susak, pobyt przez 2 tygodnie w pensjonacie w Dubrowniku zł. 670.—

od 6-go do 30-go kwietnia.

### Na Pesach do Palestyny

Zniżki dla Kupców i Lekarzy

ULGOWE PASZPORTY do Austrii i Czechosłowacji

ORBIS, Piotrkowska 18 i 65 tel. 249 40 i 101-01

Przy jednej z ulic w Gnieźnie widnieją tabliczka reklamowa pewnego obrońcy prywatnego.

Reklamuje się on jako b. sekretarz sądowy, b. sekretarz adwokacki i „obronca sądu doraznego”!

## Niema już Nako-Odo

### Stare obyczaje giną w Japonji

Coraz więcej dawnych obyczajów zanika w Japonji, ustępując europejskim zwyczajom i formom. Jak donosi prasa japońska, zniesiony został ostatnio charakterystyczny dla dawnych tradycyjnych obyczajów urząd pośrednika małżeńskiego t. zw. Nako - Odo. Zadaniem Nako - Odo było czuwanie nad przyszłymi małżonkami w okresie narzeczeńskim oraz organizowanie uroczystości ślubnych, w czasie których przestregane być musiały i zachowane wszystkie szczegóły i obrzędy przekazane przez skomplikowaną tradycję. Obecnie jednak młodzi ludzie w Tokio i Nagasaki pragną mieć całko-

witą swobodę w okresie narzeczeństwa i uwolnić się od nadzoru wścibińskiego Nako - Odo, który zdzierał niejedną parę sandałów, odwiedzając bezustanku domy, których członkowie mieli zawrzeć związek małżeński.

Wraz z oryginalną dla tradycji japońskiej postacią Nako - Odo zaniknie zapewne i stare przysłowie japońskie. Przysłowie to mówi o tych, których najbardziej strzec trzeba się w życiu. Unikać więc należy najpilniej: „rak złodzieja kieszonek, rogów byka, tylnych nóg konia, obietnic męża stanu i... języka Nako-Odo”. (m)

### Widzew — SKS

#### Mecz piłkarski

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się o godz. 11-ej przed południem na stadionie Widzewa przy ul. Rokicińskiej towarzyski mecz piłkarski Widzew — SKS. Mecz zostanie poprzedzony spotkaniem drużyn rezerwowych.

**PROSZKI**  
MIGRENO-NERVOZIN  
**Kogutek**  
TASTOSOWANE:  
**GRYPA, PRZEZIEBIENIE**  
**BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i.t.p.**  
ŁADAJĄC ORYGINALNE PROSZKI W PAK. „KOGUTKIEM”  
WARTOŚĆ: **JAKIE PROSZKI WARTO DAJA**  
SOŁE SA JULI NAŚLADOWNICTWA,  
DREW. JANEK PROZIN, „MIGRENO-NERVOZIN” Z KOGUTKIEM  
**SA TYLKO JEDNE**  
ZNAJĄCZKO WYKONANIE KOGUTA  
PROZIN - MORDHO-NERVOZIN SA TEL I W TABLETACH

### KE — ŁKS

#### Mecz lekkoatletów

W najbliższą niedzielę odbędzie się w hali krytej w Pabjanicach mecz lekkoatletyczny w konkurencji seniorów i juniorów między drużynami Kruszendera i ŁKS. W programie znajdują się biegi: 25 mtr., 30 mtr., płotki, 500 mtr., 1000 mtr., sztafeta 3x800 mtr., skoki w dal, wzwyż i kula.

Obie drużyny wystąpią w silnych składach z Rybakiem, Lachem, Błaszczykiem, Wróblewskim, Babińskim i in.

### Święto W.F. w Łodzi

W tym roku święto WF i PW w Łodzi zostało wyznaczone na 24 maja. Dzień ten wolny będzie od wszelkich imprez mistrzowskich, natomiast odbędzie się szereg imprez i zawodów o charakterze pokazowym i propagandowym.

**KINO TEATR METRO**  
PRZEJAZD 2  
Poc. 0 4

Dziś poraz ostatni! Najnowsza, wesola melodyjna komedia wiedeńska p. t.  
**Bohater mimowoli**  
W rol. główn.: Genjalni komicy, ulubienicy publiczności **Szöke Szakall i Otto Walburg**  
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Pata i Paramountu  
Następny program: **Gabinet Figur Woskowych**

**KINO TEATR ADRIA**  
GŁÓWNA 1  
Poc. 0 5

**CORSO**  
Początek w dni powsz. o 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.  
Nadprogram PAT i aktualności

Nasz wielki bezkonkurencyjny program!  
**ZŁOTO** w rol. Główn. **Hans Albers, Brygida Helm, Lien Dyers, Michał Bohner**  
Wizja idei Dunikowskiego! Genjusz czy szarlatan! Film o niebywałym rozmachu! — Film o niebywałej technice!  
Ceny nadal niższe 54-85 i 1.09. 1-szy seans 50 i 54. Sobota i niedziela poranki o 12 i 2, ceny miejsc **50 i 54 gr**

**DZWIĘKOWE KINO PRZEDWIOSNIE**  
Zeromskiego 74/76, tel. 129-55.

Dziś premiera! — Polska komedia muzyczna. Szereg przeżabawnych sytuacji i nieporozumień w filmie pt.  
**WACUŚ** w roli gł. król **Adolf Dymśa, Jadzia Andrzejewska, Władysław komików polskich Grabowski** oraz najpopularniejszy dziś w Europie **Chór Dana**.  
Następny progr. „Manewry miłosne” w rol. gł. Tekla Mankiewiczówna, Zimińska, Żabczyński, L. Halama i Selański  
Ceny miejsc I 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe w niedziele nieważne



**Pierwsze Ogłoszenie.**

**Rada Łódzkiego Banku Depozytowego,  
Spółki Akcyjnej.**

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 6 kwietnia 1936 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w lokalu Banku w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 5

**XIV Zwyczajne Walne Zgromadzenie  
Akcjonariuszów**

n następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie sprawozdania władz Banku, bilansu, rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1935 oraz protokołu Komisji Rewizyjnej.
2. Zatwierdzenie podziału zysków.
3. Zatwierdzenie budżetu wydatków na rok operacyjny 1936.
4. Zmiana § 3 punktu a) Statutu przez dodanie słów „oraz nabywanie wierzytelności i praw”. (Dotychczasowy tekst punktu a): „dyskonto weksli krajowych i zagranicznych, warrantów oraz wszelkich innych zobowiązań pieniężnych, wylosowanych papierów % i kuponów, tudzież redyskonto zdykontowanych przez bank walorów” — proponowany tekst: „dyskonto weksli krajowych i zagranicznych, warrantów i wszelkich innych zobowiązań pieniężnych, wylosowanych papierów % i kuponów, tudzież redyskonto zdykontowanych przez bank walorów oraz nabywanie wierzytelności i praw”). Skreślenie § 32 Statutu o brzmieniu: „Dla prawomocności uchwał Walnego Zgromadzenia wymagana jest obecność akcjonariuszów lub pełnomocników, reprezentujących łącznie conajmniej połowę kapitału zakładowego banku. Jeśli liczba akcji, reprezentowanych na Walnym Zgromadzeniu, nie czyni zadość powyższemu warunkom, to najpóźniej w ciągu dni 4-eh po tem Zgromadzeniu Dyrekcja zwoła Walne Zgromadzenie w drugim terminie, przyzem winny być dopełnione i zachowane wszystkie przepisy i terminy, dotyczące zwołania pierwszego Walnego Zgromadzenia. Walne Zgromadzenie w drugim terminie uważane będzie za prawomocne, a uchwały jego za ostateczne — niezależnie od tego, jaka część kapitału zakładowego jest na nim reprezentowana, co powinno być przytoczone w obwieszczeniach z wyznaczeniem drugiego terminu Zgromadzenia”.
5. Wybory Rady wobec upływu kadencji.
6. Wybór Komisji Rewizyjnej.
7. Wolne wnioski (bez uchwał).

Uprawnienie do głosowania na Walnym Zgromadzeniu mają tylko ci pp. Akcjonariusze, którzy najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w godzinach urzędowych złożą w siedzibie Banku w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 5 swoje akcje, względnie świadectwa tymczasowe, bądź też zaświadczenia krajowych instytucji kredytowych oraz banków zagranicznych: „The Anglo-Palestine Bank Ltd.” i „Lloyds Bank Ltd.” w Londynie.

**KOMUNIKAT.**

**Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie**

istniejące od 1931 roku, na skutek licznych zapytań komunikuje, że nie zmieniło adresu, ani też numeru telefonu i mieści się jak dawniej przy ul. **Legjonów (Zielona) Nr. 6** telefon **12-333**

**L. JASIŃSKI**

Składy prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzejka 10, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125.

Polecenia pierwszej jakości: NAWOZNA rolna traw, drzew, warzyw i kwiatowe. NARZĘDZIA i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze. NAWOZY, preparaty i środki chemiczne do celów ogrodniczych, pozatem APARATY do zraszania roślin, drzew, krzewów i t. p. cieczami owadów i grzybobójczymi. Cenniki na każde żądanie rosyłane są bezpłatnie.

Do akt. Nr. Km. 56 | 36 | VI

**Obwieszczenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 6, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 marca 1936 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 15 w Alfreda Vogla odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli i fortepiano oszacowanych na łączną sumę zł. 2050.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 18.2. 1936 r. Komornik: (-) K. Sobolewski

**CUKIERNIA „ŹRÓDŁO”**

PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 135-72.

poleca **KOLACJE JARSKIE** z 4-eh dań po 1.— zł. Wyborowe pieczywo cukiernicze!

**PRZETARG**

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy Oddział w Łodzi zamierza zakupić w drodze nieograniczonego przetargu: **225 tonn mąki żytniej 65% w nowych workach.**

Oferty na piśmie wraz z dołączeniem orówki na dostawę mąki żytniej należy składać w biurze oddziału łódzkiego ul. Podleśna 6, do wtorku, dnia 17-go b. m. do godz. 10-ej rano. Po tym czasie nastąpi rozpatrywanie ofert. Komisji przysługuje prawo wyboru oferenta.

Na transporty dostarczone koleją. Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy Oddział w Łodzi udzieli 50 proc. zniżki kolejącej.

Ceny należy traktować po uwzględnieniu zniżki kolejącej 50 proc. loco magazyn w Łodzi, posiadający bocznice kolejową.

Bliższych informacji można zasięgnąć w biurze Oddziału ul. Podleśna 6 w godzinach 8 — 15, tel. 215-71.

**WOJEWÓDZKIE BIURO FUNDUSZU PRACY ODDZIAŁ W ŁODZI**

Do akt. Nr. Km. 600 | VII | 36

**Obwieszczenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go, Władysław Zasiemski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Trębackiej 16 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 17 marca 1936 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Północnej 6

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: ruszta kuchenne, płyty kuchenne, wentylatory lano, drzwi do pieców oszacowanych na łączną sumę zł. 1130.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 10. 3. 1936 r. Komornik: (-) Władysław Zasiemski Sprawa Landanów i inna p-ko Nachmie Olkowi

**Dr. Ludwik Falk**

Choroby skórne i weneryczne **Nawrot 7. tel. 128-07** przyjmuje 10—12 i od 5—7

**Dr. med. Wołkowyski**

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych **Cegielniana 11, tel. 238-02** przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w niedzię i święta od 9 do 1 po poł.

**Dr. med. Władysław SZPIRO**

**CHIRURG** 4—6 po poł. **Stenkiewicza 34, tel. 222-10**



**Kupujcie z I-go źródła**

Wielki wybór:

- Wózków dziecięcych
  - ŁÓŻEK metalowych
  - MATERACY wysielanych
  - MATERACY sprężyn. „Patent”
  - ŁÓŻEK polowych.
  - ŁÓŻEK komodowych
  - WYŻYMACZEK marki „Rubber”
  - LODÓWEK
  - LEŻAKÓW, HAMAKÓW
  - ROWERÓW i drzewyn
- fabrycznym — Łódź, Piotrkowska 73 — w podwórzu. — składzie „DOBROPOL”

**Zaginęły następujące weksle:**

Zł. 100.— pl. 20 | 3 wyst. Sz. Lichtenberg; zł. 80.— pl. 20 | 4 wyst. Sz. Lichtenberg; zł. 80.— pl. 31 | 5 wyst. Sz. Lichtenberg; zł. 64.40 pl. 1 | 5 wyst. I. Epsztajn; zł. 50.— pl. 1 | 6 wyst. W. D. Rozenblum; zł. 50.— pl. 1 | 7 wyst. W. D. Rozenblum; zł. 50.— pl. 1 | 8 wyst. W. D. Rozenblum; zł. 50.— pl. 1 | 9 wyst. W. D. Rozenblum; zł. 30.— pl. 1 | 10 wyst. W. D. Rozenblum, wszystkie pow. weksle na zlecenie Ch. M. Grossmana; zł. 26.— pl. 31 | 3 wyst. I. Cederbaum, zlec. D. Boksenbaum; zł. 30.— pl. 25 | 3 wyst. Majerowicz, zlec. D. Boksenbaum; zł. 30.— pl. 26 | 3 wyst. M. Rolnik, zlec. D. Boksenbaum; zł. 45.— pl. 16 | 4 wyst. Gosławski, zlec. M. Szykowski; zł. 50.— pl. 28 | 3 wyst. Szeps, zlec. J. Wajnbaum; zł. 35.— pl. 16 | 3, zlec. Feldman, tyro Ch. M. Grossman; zł. 30.— pl. 16 | 4, zlec. Feldman, tyro Ch. M. Grossman; zł. 28.80 pl. 15 | 6 wyst. Sz. Bernart, zlec. Szmulewicz; zł. 50.— pl. 12 | 3 wyst. H. Grünberg, zlec. W. Weintraub. Weksle unieważnia się. Uzoziwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Ch. M. Grossmana, Kilińskiego 127

**ZAKŁAD FRYZJERSKI J. Rotman**

damsko-męski — **Andrzeja 27a, tel. 244-36,** zawiadamia Szan. Klientelę, iż długoletni pracownik tejże firmy **p. BERNARD** przystąpił jako wspólnik i nadal prowadzi salon damski

**Ogłoszenia drobne**

**Nauczka i wychowanie**

**AN(HEL)SKIEGO i Niemieckiego** wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30—3. Lekcja 1 zł. 82—3

**FRANCUSKIEGO** gruntownie wszechstronnie udziela absolw. Uniw. Par. (Licencie es Lettres) Rozenblum, Piotrkowska 51, m. 42, tel. 109-74 (3 — 4 g.).

**Kupno i sprzedaż.**

**MASZYNA** do szycia w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Podles na 26, Luciejewski.

**KROSNA** jedwabnieze i angielskie różnych szerokości tanio do sprzedania. Akc. Tow. Juljusza Heinzel, Piotrkowska 104.

**Różne**

**SKRADZIONO** estery następujące weksle: 1) pl. 10. III. na zł. 50.— wystawca W. Redlich, zlec. A. Krajeberg; 2) pl. 10. III. na zł. 40.— wystawca Marja Nowak na zlec. M. J. Kutas; 3) pl. 10. III. na zł. 50.— wyst. W. Feszner, zlec. S. i J. Kamajko; 4) pl. 12. III. na zł. 100.— wystawca K. Ostrowska (Kazimiera) zlec. B. L. i J. Mandel. Unieważnia Firma I. Grunis, Piotrkowska 17.

**Lokale**

**RÓŻNE** sale fabryczne do wynajęcia Piotrkowska 104. Akc. Tow. Juljusza Heinzel.

**ADWOKAT** poszukuje 1 | 2 pokoi w centrum z wygodami natychmiast. Oferty z ceną dla „Sz. Sz.” do „Głosu Poran.”

**POSZUKIWANY** skromny pokój meblowany. Oferty „Tani pokój”.

**Dr. med.**

**J. Sołowiejczyk** spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych **Piotrkowska 99, tel. 144-92** przyjmuje 2—3, 5—6 i od 8—9 wieca w niedzielę od 9—11 rano

Dziś premiera! Najweselejsza komedia polskiej produkcji pt.

**Nie miała baba kłopotu**

W rol. główn. Walter, Selański, Znicz i Zacharkiewicz

**KINO TEATR MIRAŻ**  
11 LISTOPADA 16

Pocz. 0 4

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwane prace 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia ogłoszeniowe i zaślubinowe 12 st. Ogłoszenia zamieszkiwane obliczane są o 30% drożej, firm. zogr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rokniński Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej, Piotrkowska 101